GŁOS POMORSKI

Nr. 245 — Rok 3.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 5000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **105.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **111.750** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 4000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 30.000 mk., wśród tekstu 20000, za tekstem 18000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 26-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Niemcy na wulkanie.

Powstanie w Nadrenji w świetle... pruskiem.

Berlin, 24. 10. (Pat.) Niemiecka radjo-stacja rozesłała o sytuacji w Nadrenji następujący komunikat:

Związki zawodowe w Wiesbadenie proklamowały strajk generalny jako protest przeciwko puczowi separatystów. Nacjonaliści niemieccy wszędzie koncentrują swe siły. Separatyści czują się bezsilni.

Ruch separatystyczny, pomimo że słabnie na sile, przedstawia wciąż jeszcze poważne niebezpieczeństwo.

Separatyści nadreńscy zwracają się o pomoc do Belgji.

B r u k s e l a 24. X. (Pat.-P. R.) „Libre Belgique“ donosi z Akwizgranu, że Deckers zwrócił się do władz belgijskich o pomoc w walce przeciwko nielegalnym władzom pruskim.

Strajk generalny w Łodzi.

Robotnicy żądają zwiększenia zarobków o 122 proc. oraz określenie wskaźnika drożyźnianego co tydzień.

Łódź, 24. 10. (Pat.) Robotnicy przemysłu włókienniczego wysunęli następujące żądania:

Wyrównania płacy niższych kategorji robotników do wysokości minimum przyjętego dla rodzin, złożonych z 4 członków, ustalonego przez Główny Urząd Statystyczny, określenia wskaźnika drożyźnianego co tydzień oraz wyrównanie nadwyżki wskaźnika wstecz za ubiegły tydzień.

Podniesienie płac do zaznaczonych wskaźników minimalnych wymagałoby zwiększenie dzisiejszych zarobków o 122 proc.

Pracodawcy żądania te odrzucili, ofiarując ze swej strony tylko 20 proc.

Wobec tego w godzinach wieczornych proklamowany został strajk generalny w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego.

Sensacyjna mowa generała Smütsa.

Nowy obrońca Niemiec. Złośliwe aluzje pod adresem Francji i jej sprzymierzeń.

Paryż, 24. 10. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Londynu:

Generał Smuts, przemawiając na wczorajszem posiedzeniu konferencji Imperjum zalecił zwołanie konferencji wszystkich zainteresowanych w sprawie odszkodowań i podkreślił konieczność zredukowania długu niemieckiego udzielenia Niemcom 2-letniego moratorjum oraz rewizji traktatu wersalskiego.

Mówca poddał krytyce politykę Francji, której zarzucił udzielanie kredytów małym państwom w wyłącznym celu zaspakajania ich apetytów militarystycznych i dał do zrozumienia, że ze względu na zbrojenie Francji Anglja powinna powiększyć swoje własne zbrojenia.

Kończąc swą mowę, generał Smuts uczynił złośliwą aluzję pod adresem legjonów kolorowych oraz wezwał wierzycieli krajów na kontynencie, aby nie subwencjonowali militaryzmu kontynentalnego.

Paryż, 24. 10. (Pat.) Londyński korespondent „Tempsa“ donosi, że wczorajsza mowa gen. Smutsa wywołała sensację w kołach londyńskich.

Wskutek strajku kolej. załamowana została norm. aprowizacja kraju.

Maszyniści strajkują w okręgu lwowskim, warszawskim, krakowskim i częściowo w radomskim.

Lwów, 24. 10. (Pat.) Strajk maszynistów kolejowych rozszerzył się na szereg dalszych parowozowni. Ruch kolejowy mimo to częściowo jest podtrzymywany.

Warszawa, 24. 10. (Pat.) W ciągu dnia wczorajszego strajk rozpoczął się również w warszawskim okręgu dyrekcyjnym. Strajk ujawnił się również w okręgu radomskim.

Ujemnie to wpływa na aprowizację kraju, gdyż znaczne transporty ziemiopłodów nie mogą być rozesłane po kraju. —

Upadek rewolucji w Grecji.

A t e n y 24. X. (Pat.) Flota blokuje Pelopenez. Sytuacja zrewoltowanych jest beznadziejna.

Zakończenie polsko-angielskich układów w Anglji.

L o n d y n 24. X. (Pat.) „Evening Standard“ donosi, że zakończyły się tu rokowania w sprawie układu handlowego angielsko-polskiego. Pozostała tylko jedna klauzula, wymagająca zgody rządu polskiego.

Konferencja u Ministra Skarbu Kucharskiego.

(T e l e f o n e m o d w ł a s n e g o k o r e s p o n d e n t a.)

Warszawa, 25 października.

Dziś o godz. 10 przed poł. w ministerstwie skarbu rozpoczęła się konferencja z udziałem wybitnych finansistów i ekonomistów polskich w sprawie założenia Banku Emisyjnego. —

Na konferencji tej omawiany będzie projekt statutu Banku. —

Pan Wachowiak Wojewodą śląskim?

(T e l e f o n e m o d w ł a s n e g o k o r e s p o n d e n t a.)

Warszawa, 25 października.

Krążą tu pogłoski, że p. W a c h o w i a k, który niedawno złożył prezesurę klubu N. P. R., ma zostać wojewodą śląskim. —

Narazie brak potwierdzenia tej pogłoski. —

Giełda pieniężna

z dnia 25 października

Złoty polski	160.000
Marka niemiecka	0.00001
Dolary Stanów Zjedn.	1.725.000
Franki francuskie	101.300
„ belgijskie	86.700
„ szwajcarskie	311.700
Funt szterling ang.	7.860.000
Liry włoskie	77 800
Guldeny holenderskie	680.500
Korony szweckie	461.000
Korony duńskie	304.500
Korony norweskie	269.300
Korony czeskie	5.0800

Grzeszyliśmy zbyt wiele . .

Grudziądz, 25 października.

Prócz troski o wzmożenie dochodów, konieczną jest troska o przeprowadzenie oszczędności.

Wszyscy uznają potrzebę oszczędności. Co do tego niema sporu. Różnice zdań dotyczą pytania, czy naprawdę przeprowadzenie najsurowszego nawet programu oszczędności w budżecie o tyle zbliży ten budżet do równowagi, ile może przynieść wzmożenie dochodów skarbowych.

I, zależnie od tego, do jakiej warstwy ktoś należy, jakie reprezentuje interesy, zależnie od tego więcej lub mniej mówi o oszczędnościach.

Urzędnik państwowy, robotnik kolejowy, woła przedewszystkiem o podatki, bo zresztą one niewiele mu zrobią,

obawia się redukcji,

oszczędzania na niskich zresztą uposażeniach, a znowu ktoś, **kto nie lubi płacić podatków, jest entuzjastą oszczędności**

Przeciwstawianie oszczędności podatkom niema ż a d n e g o sensu.

Nie można mówić: **oszczędności albo podatki,** lecz trzeba powiedzieć: **podatki i oszczędności.**

Kraj, który znalazł się na **brzegu finansowej przepaści,** który musiał się zdobyć na wielkie dzieło naprawy skarbu, ten kraj nie może osiągnąć tego na jednej tylko drodze, bo inaczej cała reforma będzie kuleć.

Ministrowie skarbu, którzy musieli wydobyć ze społeczeństwa wielkie dochody, byli zazwyczaj

wielkimi sknerami,

bronili się przed rozdrapywaniem skarbu.

A właśnie u nas koniecznem jest, przy tak nieuporządkowanych stosunkach skarbowych, zwrócić równomierną uwagę na obydwa te czynniki

Bo jakkolwiek ogólna suma naszych wydatków, czy to w porównaniu z innymi krajami, czy też w porównaniu z tem, co było przed wojną, przedstawia się **niezbyt imponująco,** to jednak i ta

suma wydatków przeszła siły

naszego skarbowego organizmu, przynajmniej w obecnej chwili, gdy mamy jeszcze do czynienia z marką polską.

Gdy jest mowa o oszczędnościach, **nie należy** mieszać ze soba dwóch rzeczy: **oszczędności we właściwem tego słowa znaczeniu,** powściągnięcia publicznego zbytku i marnotrawstwa i **powstrzymania się od wydatków,** w zasadzie nawet bardzo słusznych, na które jednak nie stać nas w tej chwili.

Pomieszanie tych dwuch odrębnych kwestji wywołuje niepotrzebne bałamuctwa.

Oszczędności w zwyczajnem tego słowa znaczeniu są konieczne zarówno w gospodarstwie państwowem, jak i prywatnem; jest podstawą wszelkiego racjonalnego gospodarstwa. Państwo polskie musi być

bardzo oszczędnem,

gdyż ze względu na swoje strategiczne położenie, kształt swoich granic, ma w pewnych kierunkach większe wydatki, niż wiele innych państw.

Chodzi tu o następujące rzeczy:

a) **by państwo spełniało tylko te zadania, które musi spełniać;**

b) **by przy spełnianiu tych zadań posługiwało się możliwie najmniejszą ilością ludzi;**

c) by wszelkie wydatki rzeczowe, **wszelkie czynności administracyjne były wykonywane przy stosunkowo najmniejszym nakładzie sił i kosztów.**

By te postulaty wypełnić, musi państwo zwinąć **niepotrzebne urzędy i instytucje,** następnie przeprowadzić

redukcję ilości pracowników, a wreszcie przeprowadzić konieczne **uproszczenie w administracji ogólnej i gospodarczej.**

U nas w każdym z tych kierunków można zrobić bardzo wiele, chociaż nie wszystko da się zrobić odrazu.

Te oszczędności w budżecie państwowym mają

potrójną doniosłość.

Najpierw zbliżają budżet do równowagi — a znaczenie tego czynnika nie potrzeba podkreślać.

Powtóre wszelkie uproszczenia administracyjne, porzucenie przez państwo wtrącania się w rzeczy, w które ono nie potrzebuje się wtrącać, **ułatwiają życie i państwu i obywatelom**, podnoszą jakość administracji, wzmagają tempo życia gospodarczego.

A po trzecie tylko oszczędna administracja państwowa może mieć **zaufanie obywateli**, może skutecznie na nich **nakładać nawet wielkie ciężary**.

Ale zostaje druga część t. zw. programu oszczędnościowego: chodzi tu nie o oszczędność we właściwem tego słowa znaczeniu, lecz o **zaniechanie wydatków na cele może nawet najlepsze, bardzo konieczne, na które to wydatki nie stać nas w tej chwili.**

Powstrzymanie się od tych wydatków jest konsekwencją faktu, że

mamy zły pieniądz,

zmniejszoną zdolność płatniczą, mało nagromadzonych rozporządzalnych kapitałów, a **wielki deficyt.**

Grzeszyliśmy wiele przez **zbytek publiczny, przez marnotrawstwo, tworzenie niepotrzebnych urzędów itd.** kto wie jednak, czy równie wielkich szkód nie przyniosło robienie wydatków na wielkie nawet cele, które to wydatki nie miały żadnego pokrycia.

Chcieliśmy zbudować rychło państwo polskie przy pomocy pieniądza papierowego. A papier to bardzo nietrwały materjał budowlany — i łatwo zapalny.

O muzeum Narodowe w Rapperswilu.

Zbiory polskie winny nareszcie wrócić do kraju.

(Od własnego korespondenta).

Zurych, 18 października.

W Rapperswilu, pięknej i cichej mieścinie nad Jeziorem Zurychskiem, mieszczą się od lat wielu wspaniałe zbiory muzealne narodu polskiego pod nazwą „Muzeum Narodowe" **Muzeum — wiekopomna** fundacja Platerów — pomieszczone w starem zamczysku historycznem Habsburgów, zawiera jedyny w swoim rodzaju zbiór rękopisów, sztychów, monet polskich, wszelakich pamiątek i dzieł sztuki, oraz bogatą bibljotekę. W osobnem mauzoleum mieści się serce nieśmiertelnego Naczelnika Narodu — Tadeusza Kościuszki, zmarłego w pobliskiej Solurze.

W starem tem zamczysku, mieszczącem w sobie tyle wspomnień z przeszłości narodu polskiego — wiernie i wytrwale od lat dziesięciu pełnią służbę dla Ojczyzny p. dyrektor Żmigrodzki i bibljotekarz dr. Lewak.

Sprawie polskiej w czasie wojny, korzystając z obfitych zbiorów Muzeum rapperswilskiego, oddali oni nieocenione usługi. Podczas wojny bowiem wykazał Rapperswil, jak wielką jest jego rola, jak cenne są jego zbiory.

„Muzeum w Rapperswilu — mówił p. Żmigrodzki — dostarczyć musiało wszystkiego, Wysyłaliśmy książki do Paryża do Komitetu Narodowego, do Londynu, do Brukseli, do Krakowa. Robiliśmy wyciągi, pośredniczyliśmy w przesyłaniu dzieł i wypracowań z terytorjum pod władzą Niemiec i Austrji do naszych ziomków w krajach Ententy. Przesyłaliśmy obok tego listy prywatnych osób, rozproszonych po obu stronach kordonu wojennego, pieniądze, paczki, jednem słowem byliśmy wszechstronną agencją informacyjną i komisową".

„Odważę się twierdzić — mówił dalej zasłużony mąż — że nie było dzieła o Polsce, wydanego podczas wojny, a dzieł tych było tak wiele, któreby nie czerpało materjału z naszej bibljoteki. Jest to wielka zasługa dra Lewaka, kochającego swe książki, że każdemu umiał dogodzić i że przy najrudniejszych pytaniach i żądaniach nie tracił odwagi".

Muzeum rapperswilskie dostarczając materjałów na korzyść sprawy polskiej, nie łatwe miało zadanie.

Z dalszej rozmowy z dyr. Żmigrodzkim wyczułem bowiem, iż miało ono podczas wojny do czynienia z ludźmi różnych obozów, rozgoryczonych do siebie nawzajem, wciągających opiekunów Muzeum rapperswilskiego w walkę polityczną, nie rozumiejących, że Muzeum jest tylko placówką naukową i że waśnie polityczne zaszkodzić tylko mogą sprawie narodowej

Dzisiaj zmieniły się czasy.. Jakkolwiek z jednej strony Polacy w Szwajcarji przyzwyczaili się do Muzeum w Rapperswilu i przykrą byłaby im myśl- iż go więcej tu nie będzie, — to z drugiej strony przyznać trzeba, że z pięknej bibljoteki i jedynych w swoim rodzaju zbiorów więcej będziemy mieli pożytku w Polsce, aniżeli na obczyźnie i to do tego dla zwykłego śmiertelnika niedostępnej, przez wzgląd na wysoką walutę.

Pozostałe zaś zbiory muzealne nie dają dziś stanowczo tego obrazu Polski, które zagranicy muzeum polskie dać powinno. Rapperswil posiada cały szereg pamiątek, niewątpliwie sercu naszemu drogich i dla narodu naszego cennych, ale są to pamiątki niewoli

Muzeum polskie za granicą powinno więc w dzisiejszych warunach, albo dać obraz Wolnej Polski, albo też lepiej nie istnieć.

Podobno Rada Ministrów w Warszawie powzięła już uchwałę, aby przenieść Muzeum do Polski, zresztą takie było życzenie fundatorów, Platerów. Kiedy to nastąpi, zdaje się być problematycznem. Przeniesienie tych, bądź co bądź znacznych zbiorów pociągnie za sobą bardzo poważne koszta i to we frankach szwajcarskich.

A jednak kwestja przeniesienia Muzeum rapperswilskiego do kraju, winna zostać jak najprędzej załatwioną. Mając własną państwowość, nie powinny pozwolić, aby zbiory narodowe tułały się zagranicą, choćby nawet miały one najidealniejsze pomieszczenie.

Dr. Ł. W.

Z ostatniej chwili.

Sanacja skarbu zależy od uzdrowienia stosunków na kolejach.

Warszawa, 24. 10. (PAT), Wstęp posiedzenia Senatu rozpoczął się mową marszałka Senatu w sprawie

katastrofy w Cytadeli

warszawskiej. — Mowy tej senatorowie wysłuchali stojąc, wyrażając przez to współczucie ofiarom katastrofy.

Przystąpiono do ustawy o wykładniku **podatku gruntowego i budynkowego.**

Sen. **Karpiński** uważa wykładnik za środek tymczasowy który nie zastąpi zdrowego pieniądza.

Sen. **Krzyżanowski** zgłasza poprawkę, aby **wskaźnik wynosił 20 dla wszystkich płatników.**

Poprawki wszystkie

odrzucono, przyjęto natomiast poprawki komisyjne do projektu sejmowego.

Sen. **Karpiński** referował ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę z **10 proc. miesięcznie na 5 proc. dziennie.**

Sen. **Buzek** mówiąc o prowizorjum budżetowym dowodził, że dla sanacji skarbu **najważniejszą kwestją jest sanacja kolei**

W ciągu dyskusji wyłoniły się dwie opinje, że należy wyłonić **komisję znawców** dla zbadania naszej gospodarki kolejowej i druga, aby zasięgnąć opinji **fachowych kół angielskich.**

W Polsce jazda pociągiem jest **18 razy tańsza niż w Szwajcarji, 10 razy niż w Czechosłowacji, Włoszech i Belgji, 7 razy niż we Francji.**

Sen, **Kalinowski (Wyzw.)** składa oświadczenie, że głosować będzie

przeciw prowizorjum

bo nie ma zaufania do rządu.

Sen, **Körner**, krytykując poczynania p. Kucharskiego i jego podróż do Londynu mówił, **że pięciu łódzkich przemysłowców dostało więcej pożyczki w Anglji, niż polski minister skarbu.** Mówca oświadcza się **przeciw prowizorjum,**

Dalszą dyskusję odroczono.

Echa strasznej eksplozji w Cytadeli.

Wybuch spowodowany został tylko przez zbrodniczą rękę.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa, 25 października.

Na ostatniem posiedzeniu komisji wojskowej w Sejmie przedstawiciel Min. Spraw Wojsk. gen. Dławski stwierdził, że **przypuszczenie, iż wybuch został wywołany przypadkiem lub nieostrożnością, jest wykluczone.**

Proch był zupełnie świeży i niepoddający się łatwo rozkładowi. Zapalenie od iskry papierosa jest wobec tego nieprawdopodobne.

Posłowie Zw. Lud.-Nar. domagają się od rządu złożenia sprawozdania z wyniku śledztwa.

Sprawcy zamachów bombami wykryci.

Jako oskarżeni o te zamachy staną przed sądem por. Walery Bagiński i podpor. Antoni Wieczorkiewicz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 października.

Niewątpliwie wszyscy przypominają sobie fakty, które wstrząsnęły opinją publiczną w Polsce.

Wiosną rb. podłożono bombę pod mieszkanie rektora Uniwersytetu krakowskiego Natansona. Następnie podłożono bomby pod lokalem „Gaz. Porannej", „Gaz. Warszawskiej" i „Rzeczypospolitej.".

Najtragiczniejszym był wybuch w Uniwersytecie, który zniszczył lokal Bratniej Pomocy młodzieży akadelickiej. Ofiarą wybuchu padł wówczas prof. Orzęcki.

Prasa lewicowa jednogłośnie insynuowała wówczas, iż zamachy są dziełem „faszystów" polskich, którzy dla odwrócenia uwagi podkładali bomby pod redakcje swoich sojuszników politycznych.

Obecnie, jak donosi „Gaz. Poranna", do wojskowego sądu okr. w Warszawie wpłynął **akt oskarżenia** w sprawie por. Walerego B a g i ń s k i e g o i podpor. Antoniego W i e c z o r k i e w i c z a, **oskarżonych o organizowanie szeregu zamachów terorystycznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.**

Termin procesu wyznaczony będzie w przeciągu najbliższych dwuch tygodni.

Waloryzacja, multiplikacja, inflacja . . . warjacja.

„Il. Kurj. Codz.". organ Premjera Witosa, zamieścił artykuł p. t. „Waloryzacja, multiplikacja, inflacja ... warjacja", który ze względu na interesującą treść, podajemy w całości. Red.

Grudziądz, 25 października.

Na innem miejscu piszemy już o **fantastycznym projekcie waloryzacji podatków**, którym p. minister Kucharski uraczył znowu maltretować przez się społeczeństwo.

Wykazujemy tam, że projekt waloryzacji musi spowodować istną **powódź marek papierowych**, a więc inflację wręcz katastrofalną.

Oprócz waloryzacji istnieje jednakowoż drugie źródło **absurdalnego zwiększenia obiegu banknotów.**

Jest to tak zwana **multiplikacja.**

P. minister Kucharski daje wzór, jak należy **podwyższać ceny za każdy towar lub świadczenie.**

Koleje drożeją o **200 proc.** — dopiero co poszły o **100 proc.** — taryfę pocztową podniesiono o **100 proc.** i to w kilku tygodni po **300 proc.** podwyżce.

Tytoń drożeje tak szybko, że człowiek rozpoczynając palenie papierosa myśli, że wypalił np. 5000 marek. a rzucając niedopałek stwierdza, że puścił z dymem **7 tysięcy.**

Wtajemniczeni twierdzą, że w najbliższych dniach będziemy mieli znowu **nową podwyżkę tytoniu.**

Jakiż będzie wynik tych multiplikacji cen?

Konsumenci będą musieli na pokrycie wszystkich potrzeb mieć **całe fury pieniędzy papierowych, które** p. Kucharski wydrukuje, wzmagając przez to zalew **banknotów.**

Groza położenia staje się jeszcze jaśniejszą, jeżeli uwzględnimy, że w ślad **za podwyżką kolei, poczty i tytoniu pójdzie z natury rzeczy podrożenie wszelkich towarów.**

Właściwie więc każdy z nas nie będzie się mógł zadowolić furą pieniędzy, lecz powinien zamówić w jednej z krajowych fabryk wagonów **duży wagon na pomieszczenie „drobnych".**

P. minister Kucharski nie zdaje sobie widocznie sprawy, **inflacja postępuje i tak w sposób katastrofalny.**

Teraz będziemy przecież musieli **wykupić bony złote serji B.**, będziemy musieli **zapłacić dodatki i podwyżki urzędnicze.** Wszystko to z natury rzeczy pociąga za sobą **konieczność inflacji**, której zewnętrznym wyrazem jest fakt, iż w Krakowie notowano dziś już dolar = **1.650.000.** W tym samym stanie rzeczy stwarzać jeszcze nowe, **sztuczne źródło inflacji** — na to trzeba być . . . p. Kucharskim.

Garnizon grudziądzki na rzecz odbudowy teatru.

Grudziądz, 25 października.

Na ręce prezesa Komitetu Odbudowy Teatru, p. rad. J u r k a gen. Ł a d o ś złożył drugą ratę na rzecz odbudowy w wysokości **3.210.000 mk.**, zebranych od korpusu oficerskiego, podoficerskiego i centralnej szkoły żandarmerji. —

Czyn ten tak wysoce obywatelski i społeczny **na najwyższe zasługuje uznanie i podziękę.** —

Jakie ceny obowiązują na towary kolonjalne w Grudziądzu?

Ceny wytyczne maksymalne na czas od 24 października 1923 r.

Grudziądz, 25 października.

Z Komitetu do walki z drożyzną otrzymujemy następujący cennik:

Sól (warzonka bez opakowania)	½ kg.	17.000	mk.
„ (kamienna bez opakowania)	½ „	12.000	„
Soda (krystaliczna)	½ „	9.000	„
Zapałki (Błonie, Mszczonów)	pudełko	4.500	„
„ (Iskra, Promień) . .	„	4.500	„
Śledzie (duże norwegskie) . . .	sztuka	20.000	„
„ (małe szkockie)	„	20.000	„
Syrop (gat. I Wronki)	½ kg.	45.000	„
„ (gat. II Boguszewo) . . .	½ „	30.000	„
Marmolada (50 proc. cukru) . .	½ „	60.000	„
Miód (sztuczny)	½ „	80.000	„
Makaron (krajany)	½ „	60.000/70.000	
Powidła (I.)	½ „	90.000	mk.
Cykorja (Franka)	½ „	130.000	„
„ (Jagolin) . . . 400 gr.	paczka	85.000	„
Jęczmień palony	½ kg.	16.000	„
Kawa słodowa (Kavona H. S. S.)	½ „	45.000	„
Ocet (5 proc.)	½ „	38.000	„
Nafta	litr	70.000/75.000	
Świece (parafinowane)	½ „	130.000	„
Kaszka pszenna	½ „	36.000	„
Mąka pszenna (gat. I — cesarska)	½ „	36.000	„
Mąka pszenna (gat. II)	½ „	30.000	„
Kaszka jęczmienna	½ „	16.000	„
Mąka żytnia	½ „	16.000	„
Pieprz (czarny)	½ „	250.000	„
Piment (korzeń angielski)	½ „	200.000	„
Herbata (Moning Cingo najtańsza)	½ „	550.000	„
Herbata Java Pecco śred. dobr. gat.	½ „	900.000	„
Kawa (Santos palona)	½ kg.	450.000/500.000	
Kakao (angielskie najtańsze) . .	½ kg.	100.000	mk.

Mydło (twarde kawały po 200 gram. gat średni) . . . . . od 60.000 do 80.000 mk.

Wolność bogatego jest uciskiem słabego!

Obrona prawa własności. — Hasło kollektywnej własności. — Mądrość ludowa. — Światopogląd, oparty o Ewangelię.

Grudziądz, 24 październ.

Świeżo przyniósł paryski „Temps"" wiadomość, że od 21—28 października mają się odbyć aż dwa kongresy: narodowy (francuski) i międzynarodowy, kongresy dla „własności budowlanej", urządzone przez „Francuską Unję własności budowlanej".

W drugim ma wziąć udział 15 reprezentacji narodowych a między niemi reprezentacja Polski.

Tytuły zapowiedzianych referatów brzmią: „zasady prawa własności', „obrona własności wobec rządu i społeczeństwa", „organizacja obrony własności", „podatki i prawodawstwo dotyczące budowli", „kryzys mieszkaniowy i problem budowlany' itp.

Z tego wyliczenia i objaśnień „Temps'a" wynika, że głównem zadaniem kongresów będzie obrona „prawa własności".

Przed czem?

Przed atakami kollektywizmu i socjalizmu, a następnie przed państwem, które „coraz mniej okazuje szacunku dla jego nietykalności"..

Jeśli można wierzyć francuskiemu organowi bogatej burżuazji, to kongresy te miałyby za cel podjąć i znów światu przypomnieć — **świętość, nienaruszalność prawa własności wogóle, a własności budowlanej w szczególności.**

Istotnie warto się nad tą sprawą zastanowić. A nie tylko we Francji. Może nawet szczególniej u nas!

Pozbawieni tradycji pracy państwowo-twórczej przez sto kilkadziesiąt lat budujemy obecnie państwo w pewnem zamieszaniu pojęć.

Nie mogąc naszych na tem polu wysiłków nawiązać do przeszłości, nawiązujemy je do **nowoczesnego** ustawodawstwa innych państw; a ta **nowoczesność** polega na tem, że państwo coraz mocniej kładzie rękę na własności obywateli.

Ten **atatyzm** wywołuje protesty już nie przeciw tym, lub owym jego absurdom — ale przeciw samej zasadzie, przeciw ingerencji państwa w sferę własności prywatnej, przeciw temu, że — jak się mówi — stróż prawa gwałci **kardynalne prawo jednostki rozporządzenia majątkiem do woli.**

Powstaje zatem pytanie, czy państwo ma prawo ingerencji w tę dziedzinę?

A jeśli ma, to jak daleko ono sięga?

Ponadto inny jest jeszcze powód, który i nas skłania do zajęcia się problemem własności

Z przenikaniem mianowicie **komunizmu** przez naszą wschodnią ścianę udziela się pewnym kołom naszego społeczeństwa także i hasło **kollektywnej** własności. I tego niebezpieczeństwa lekceważyć nie można. W interesie zatem obrony przed komunizmem leży należyte wyświetlenie pojęcia własności,

Jest to nie obojętne zwłaszcza dla ruchu **chrześcijańsko-demokratycznego,** boć prawo do własności indywidualnej stanowi jedno z naczelnych jego haseł.

Liberalizm ekonomiczny a Katolicyzm.

Chodzi tu o to, kto ma prawo do własności indywidualnej?

T. zw. mądrość ludowa odpowiada sobie na to pytanie zdaniem, które się w każdej czytance szkolnej, w każdym zakładzie wychowawczym czyta: — cudza własność — rzecz święta, tknąć się jej nie godzi!

I jest w tem zdaniu racja, o ile się uczy, że poszczególnej jednostce nie wolno naruszać drugiej w jej stanie posiadania. Niema jednak w niem racji, o ile uczy, że własność indywidualna jest wogóle nietykalna, że się w jej pojęciu zawiera prawo bezwzględnej wyłączności w posiadaniu i używaniu, czyli, „ins uti et abuti"" (prawo używania i nadużywania), jak mówili starzy prawnicy.

W tym punkcie rozchodzą się poglądy t. zw. liberalizmu ekonomicznego i katolicyzmu.

Pierwszy, czerpiący dotąd natchnienie z instytucji wprowadzonych przez wielką rewolucję z r. 1789, uznał w deklaracji praw człowieka **własność za „świętą i nietykalną,"** a następnie w 19 w. wszelkie ograniczenie jednostki w używaniu własności (zwłaszcza w dziedzinie pracy) piętnował jako **niezgodne z prawem natury.**

Te pojęcia które nie są niczem innem, jak odnowieniem **rzymskich formuł prawniczych** i pogańskiego, naturalistycznego światopoglądu, pokutują do dnia dzisiejszego. Pokutują nawet tam, gdzieby ich być nie powinno: w kołach katolickich.

Katolicyzm bowiem niema nic wspólnego z bezwzględnością prawa własności.

Jego światopogląd oparty o **Ewangelję,** uznaje człowieka za „włodarza", za zarządcę tylko, któremu powierzono „rzecz Pańską"; ta zaś służyć ma nietylko jednostce, ale dlatego właśnie, że jest „rzeczą Pańską", wszystkim.

Znane są poglądy w tej sprawie najznakomitszych Ojców Kościoła (**św. Ambroży, św. Jan Chryzostom** i in.)

Ale może mniej znane jest to, co sądził o niej św. **Tomasz z Akwinu.** W swojej Summie rozróżnia on zarząd własnością od jej używania i twierdzi, że zarząd winien należeć do właściciela, a natomiast używanie własności ma być wspólne; rzeczą zaś roztropnego prawodawcy — powiada — jest oznaczenie granic tej wspólności.

Wydać się może to zdanie katolickiego filozofa z XIII w. rewolucyjnem.

Nie! Jest ono tylko katolickiem! Natomiast my, z naszemi pojęciami o własności i jej nietykalności odbiegliśmy od prawdziwego katolicyzmu.

Zahypnotyzowani (nie wiedząc nawet o tem) hasłami rewolucji francuskiej, **materjalistycznego liberalizmu ekonomicznego** i kapitalizmu poczytujemy za katolicką prawdę to, co jest spuścizną pogaństwa i jego naturalizmu, a **odrzucamy to, co z ducha Ewangelji i nauki Kościoła wyrosło i jako zapęd rewolucyjny piętnujemy!**

Musimy zatem nasze pojęcia własności poddać **rewizji,** zbadać czy ono obejmuje tę względność, który św. Tomasz tak wyraźnie podkreślił, — w końcu zrozumieć, że takie ujęcie własności pociąga też i praktyczne konsekwencje w prawodawstwie przedewszystkiem.

Będą zaś niemi takie prawa, które wszystkim odpowiednio do potrzeb pozwolą korzystać z bogactw tej ziemi.

Że w prakyce wyjdzie to na ograniczenie sfer bogatych obywateli na korzyść społeczeństwa, warstw ekonomicznie upośledzonych, to jasne. Inaczej być nie może! Dlaczego?

Powiedział Lacordaire: — **wolność mocnego jest uciskiem słabego.**

Możemy, stosując to zdanie do naszej sprawy powiedzieć· — **wolność bogatego jest uciskiem biednego!**

Co mówią przedstawiciele kupiectwa o drożyźnie?

Drożyzna zboża.

Rozmowa z p. Kowalskim z firmy eksportowej „A. Kowalski, Hurt zboża.,

Grudziądz, 25. paźdz.

— Cze msię to tłomaczyPÓ

— Czem to sobie tłómaczyć, że zboże nagle podskoczyło do góry, mimo, że przez pewien czas utrzymywało się na względnym poziomie? — pytam przedstawiciela jednej z większych firm zbożowych. —

— Okres, kiedy zboże było tańsze, tłómaczy się tem, że rolnikowi brak było gotówki na żniwa i na roboty w polu, a także na podatki, wskutek czego musiał rzucić na rynek większą ilość zboża i tym mimowoli spowodował zniżkę tego artykułu. —

— Czy zboże jest tańsze w porównaniu z innymi przedmiotami?

Zboże mimo, że okazuje teraz tendencje zwyżkowe, jednak nie osiąga tych cyfr co naprzykład żelazo, manufaktura, węgiel.

— Czem pan to tłomaczy?

— Możliwe, że to się dzieje wskutek dobrych tegorocznych rodzajów, a po drugie, że inne przedmioty wytwórczości sprowadza się z zagranicy, a więc kalkulują się drożej.

— Co powoduje ogólną drożyznę?

— Przedewszystkiem chory i bezwartościowy nasz pieniądz, niezdrowe stosunki handlowe — i uzależnienie kalkulacji handlowej od dolara i franka. —

— Jak się przedstawiają niezdrowe stosunki handlowe?

— Jak już wspomniałem, zależność kalkulacji od nagłych skoków dolara, pozatem błędna polityka wywozowa naszego rządu —

— Pod jakim względem?

— Przyjmijmy jedną z dwóch zasad; albo pozwalamy na wywóz krajowej nadprodukcji albo też obowiązuje nas zakaz wywozu. — Tymczasem u nas panuje coś pośredniego, ni to wywóz, ani zakaz. — Dziś np. firma otrzyma pozwolenie na wywóz kilku wagonów towaru, jutro już przyjdzie zakaz. — Naturalnym tego wynikiem jest to, że **zagranica niema do nas zaufania i już** dziś niektóre firmy francuskie i belgijskie wyrażają się o naszym handlu z przekąsem. —

Jest to objaw niezdrowy. Kupiec, przemysłowiec polski wobec zagranicy uchodzi za człowieka **niesłownego, a wszak handel i przemysł** polega wyłącznie na **zaufaniu.**

Na podstawie naprzykład certyfikatu wywozowego zawrę umowę z firmą zagraniczną i zobowiązuję się, dostarczyć jej zboża, a tymczasem przyjdzie zakaz wywozu. — Nie mówię już, że przemysłowiec może być doszczętnie zrujnowany, ale że i państwo ponosi ogromne straty. —

— Czy jest pan zwolennikiem wywozu i sądzi pan, że jesteśmy w możności bez narażenia się na komplikacje gospodarcze wywozić zboże zagranicę?

— Tegoroczne urodzaje dają podstawę polityce wywozowej. — Polityka ta jednak musi być racjonalną. Nie wolno wnosić zamętu przez pozwalanie na wywóz, a później nagły zakaz. — Również dziwnem mi się wydaje, że ludzie nic nie mający wspólnego z handlem otrzymują certyfikaty wywozowe bądź to drogą stosunków, bądź też dlatego, że są obywatelami państwa z nami zaprzyjaźnionego. —

— Czy jest pan zwolennikiem bezwzględnej wolności polityki wywozowej?

— Dopóki nie ustabilizuje się nasze życie gospodarcze, jestem za jaknajdalej idącą ostrożnością polityki wywozowej, nie znaczy to jednak, aby zupełnie zatamować wywóz, gdyż to odbiłoby się fatalnie na naszym życiu ekonomicznem.

— Co pan sądzi o dzisiejszej katastrofalnej sytuacji i czy spodziewa się pan polepszenia się warunków społecznego życia?

— Takiego kryzysu, jaki przeżywamy obecnie, jeszcze nie mieliśmy. Dolar w jednym dniu skacze po kilka razy.

Rolnicy sprzedają tylko w tej ilości, jaka im jest potrzebna na niezbędne inwestycje gospodarskie. Jeśli zważymy, że węgiel i żelazo jest drogie, to nic dziwnego, że rolnik kupując maszyny rolnicze, żelazo, musi ceny produktów dostosowywać do wysokich cen żelaza. Mimo to zboże jeszcze nie dorównuje w cenie, ani węglowi, ani cementowi, wapnu, smole itp.

Sytuacja nasza nie poprawi się wcześniej, zanim nie uzdrowimy naszej waluty, inaczej zanim maszyna drukarska nie zaprzestanie wyrzucać dziennie miljardów papierowego pieniądza z dnia na dzień tracącego swą wartość nabywczą. — Również rząd dbać powinien o to aby podatki w przeznaczonym terminie wpływały do kas państwowych, a także zwrócić uwagę na poboczny potajemny handel, który nie opłaca patentów, a zbiera obfite zyski. — (es.)

Lubicz S.

Nieszczęśliwa.

Z albumu Ewuni Miluśkiej.

Odkąd ujrzały „go" jej bure oczy
i pożądania rozgorzały żarem
widmo wciąż jego piękny świat jej mroczy
i wszystko w koło... czczem, okropnem, szarem.

Światła podniebnych haseł w niej wygasły,
różowe tęcze radości pobladły;
drzwi rajskich światów baśni się zatrzasły,
majaczeń cudnych zamki w głąb zapadły.

Skrzepło w lód ciepło rodzinnego życia,
różaniec modlitw utknie się... urywa,
wypełzły jędze utrapień z ukrycia
i z oczu... słona łza zmartwień wypływa.

Lubi kochańcy, których zwodzić miło..
i fałsz przesiewać w pochlebstw, złud kadzidle
i te... z któremi się o tem marzyło
zbrzydli jak ciągłe brząkanie na... skrzydle...

On! on... jedynie celem jej marzenia,
życia i troski, łez i niepokojeń,
bicia jej serca, ogni, uniesienia
i nocy długich i bezsennych rojeń.

Dla niego wszystko poświęcić gotowa:
Janka lub Franka? — ba, skarby cenniejsze
i znieść cierpienia bez skarg, żalu słowa
i zrzec się wiary... w chwile najjaśniejsze

I trwożnie na **śmierć** zatroskana prawie
pyta się ciągle: Czy ja go dostanę?
— — ten, ten... kapelusz ujrzany w wystawie?
— — — — — — — — — — —

(Której kobiecie troski te nieznane?)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piąrek Ewarysta pap. i m. Wschód słońca 6.45 zachód 4.42 Wschód księżyca 6.1 zachód 8.1.

Rybostan w Polsce zagrożony.

Epidemja wśród ryb szerzy się coraz więcej.

W ostatnich czasach wybuchło epidemiczne śnięcie ryb w różnych okolicach naszego kraju, a głównie w centrum gospodarstw stawowych w Lubelskiem.

Epidemja ta **zniszczyła już wiele gospodarstw rybnych doszczętnie,** w wielu gospodarstwach obniżyła produkcję do jednej czwartej, rozszerza się coraz bardziej i może doprowadzić wkrótce do zupełnego zrujnowania gospodarstw rybnych.

Epidemja ta wlecze się i niszczy rybactwo już rok czwarty, a żadnego zorganizowanego przeciwdziałania ze strony powołanych do tego czynników nie widać.

O Domy Boże na Kresach Wschodnich.

W ostatnich czasach departament sztuki zajęty był wypracowaniem projektów typów świątyń dla różnych wyznań na Kresach Wschodnich.

Świątynie te powstające ze zniszczenia wojennego będą miały charakter architektury polskiej.

Nowe szable dla oficerów W. P.

Oficerowie wojsk polskich otrzymają obecnie nowe szable, zbliżone do typu szabel z okresu Kościuszkowskiego Ministerstwo spraw wojskowych wydało już polecenie fabrykom wykonania nowego modelu.

Ku czci Romualda Traugutta.

Obelisk Aleksandra I zostanie pomnikiem narodowym.

W centrum Cytadeli warszawskiej stoi wysoki obelisk wystawiony za Moskali carowi Aleksandrowi I.

Obelisk ten miano zdjąć z postumentu, lecz grupa oficerów fortecznych zaproponowała obelisk przerobić na pomnik bohatera powstania styczniowego dyktatora Traugutta.

Ruch emigracyjny do Ameryki.

W drugim kwartale br. przejechało przez port antwerpski do Ameryki północnej i Kanady z Polski 514 emigrantów. Wróciło z krajów zamorskich zaledwie 28 reemigrantów. Na rzecz skarbu przypadło za wychodźców polskich od towa-

rzystw okrętowych — dolarów amerykańskich 463,22 c. i dol. kanadyjskich 353,23 cen. W tym samym okresie przejechało przez port hamburski do Ameryki Północnej zaledwie 195 osób.

Tłumaczy się to wyczerpaniem w tym terminie kontyngentu przyznanego Polsce.

„Odnowiony Wawel."

Po odnowieniu fasad Zamku królewskiego na Wawelu, zarząd restauracji podjął roboty około **zaprowadzenia instalacji centralnego ogrzewania we wschodniem skrzydle Zamku.**

Przygotowawcze prace są w pełnym toku, jednak ze względu na brak odpowiednich funduszów, nie będą ukończone w tym roku, jak to pierwotnie projektowano.

Subwencja rządowa na rok bieżący w kwocie **1.200.000.000 marek** została zużyta na zakupno materjałów instalacyjnych.

Również wpływy cegiełkowe **w ostatnim czasie znacznie osłabły.**

Nowe linje telefoniczne.

W najbliższym czasie na terenie inspektorjatu poczt i telegrafów w Katowicach jest projektowana budowa następujących połączeń telefonicznych: 1) **Bielsko—Katowice—Łódź, 2) Katowice—Poznań, 3) Katowice—Kraków przez Mysłowice, 4) Katowice—Cieszyn.**

Reforma kalendarza.

Każdy miesiąc będzie liczył tylko 28 dni.

Wydział gospodarczy Ligi Narodów zamierza zreformować kalendarz obecny.

Według odnośnego projektu **rok ma być podzielony na równe miesiące po 28 dni każdy.**

Przedstawiciele kościoła katolickiego zgadzają się podobno na ustalenie dnia Wielkiejnocy.

Z działalności społecznej Ameryki na gruncie społecznym.

Na początku b. miesiąca nastąpiło ukonstytuowanie się polskich władz w **Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w Warszawie.**

Zorganizowawszy pracę dla młodzieży w Polsce, amerykańska Y. M. C. A. przekazuje obecnie społeczeństwu polskiemu tę instytucję, pozostawiając narazie część swego personelu w formie doradców i zapewniając na pewien okres czasu udzielanie subsydjów.

Polska na międzynarodowej wystawie we Francji.

W związku z otrzymanym zaproszeniem Polski na Międzynarodową wystawę sztuki dekoracyjnej, która odbędzie się w 1925 r. w Paryżu, utworzył się komitet artystyczny, którego zarząd stanowią pp.: Aleksandrowiczowa, Szczyt-Lednicka, Black, Dunin- Borkowski.

Informacji o wystawie udziela departament sztuki (ul. Nowogrodzka 21.)

Robotnik gdański o polityce W. Miasta.

Utrudnianie Polsce dostępu do morza, przyczyną zubożenia Gdańska.

„Baltische Presse" zamieszcza list pewnego robotnika portowego, który zastanawia się, dlaczego w Gdańsku, jako jedynym porcie polskim, są jeszcze robotnicy bez stałej pracy

Robotnik ten wskazuje na to, iż **systematyczne utrudnianie Polsce dostępu do morza, spowodowało kierowanie znacznej części transportów polskich do innych portów.** Polityka senatu, kierująca się wskazaniami berlińskiemi, działa na **niekorzyść robotników portowych w Gdańsku.**

O aprowizację Górnego Śląska.

Prezes śląskiej izby rolniczej p. Dykier zwrócił się do rolników śląskich z odezwą wzywającą do natychmiastowego odstawienia gotowych zbiorów zboża i ziemiopłodów na rynek zbytu oraz do omłotu zboża celem zaopatrzenia ludności śląskiej w żywność.

Magistraty w Katowicach i Królewskiej Hucie otrzymały od generalnego inspektora polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom, p. Grotowskiego propozycję zorganizowania akcji dożywiania dzieci słabowitych w szkołach powszechnych, przyczem komitet zobowiązuje się pokryć 1/3 część kosztów wydawanych przez magistraty porcji.

Hakatysta-burmistrzem Królewskiej Huty

Zamieszkały w Bytomiu adwokat Dr. **Skowronek, znany zwolennik idei utworzenia „wolnego państwa śląskiego" ubiega się o stanowisko pierwszego burmistrza w Królewskiej Hucie.**

Niemcy wyrażają nadzieję, że zdoła on w ściślejszych wyborach uzyskać **większość** głosów.

Rzeczą społeczeństwa polskiego i organizacji polskich w Królewskiej Hucie jest — udaremnić rachuby niemieckie.

Nie wolno dopuścić do tego, aby w mieście, gdzie tak żywo bije tętno życia polskiego był burmistrzem separatysta, **wróg państwowości polskiej.**

Urzędy pośrednictwa Pracy.

Z województwa nadsyłają nam następujący komunikat:

Podaje się do wiadomości interesowanych, że w myśl reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 czerwca 1923 nr. 2836/XII zostały zlikwidowane państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w **Pucku, w Grudziądzu (powiat) w Chełmnie, Tucholi, Nowemmieście (pow. lubawski), w Świeciu, Sępolnie, Wąbrzeźnie, Działdowie, Gniewie i w Kartuzach.**

Pozostały natomiast następujące Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy: w **Toruniu wraz z ekspozyturą w Chełmży,** obejmujący miasto Toruń oraz powiaty: **Toruński Wąbrzeski i część południową powiatu Chełmińskiego** w szczególności do szosy **Chełmno—Wąbrzeźno,** w **Brodnicy** na powiaty **Brodnicki, Lubawski i Działdowski,**

w Grudziądzu

na miasto Grudziądz, powiaty: Grudziądzki, Świecki i północną część powiatu Chełmińskiego w szczególności do szosy **Chełmno—Wąbrzeźno, w Chojnicach, na powiaty: Chojnicki, Tucholski i Sępoleński, w Starogardzie wraz z ekspozyturą w Tczewie na powiaty: Starogardzki, Gniewski i Tczewski, w Kościerzynie na powiaty: Kościerzyński i Kartuski, w Wejherowie na powiaty: Wejherowski i Pucki.**

Znowu podwyżka taryfy pocztowej.

Z dniem 1 listopada br. taryfa pocztowo-telegraficzna zostanie podwyższona. Podwyżka wyniesie 60 do 100 proc. List w kraju będzie kosztował **10.000 mk., depesza 10.000 marek słowo.**

Popularyzowanie „zasług" p. Piłsudskiego.

Komisarjaty obwodowe w Wielkopolsce, a może i na Pomorzu rozsyłają następujące rozporządzenie:

„**Należy kurendą z podpisem podać do wiadomości mieszkańcom co następuje: „Uchwała Sejmu z 28. 6. 1923 r., Sejm stwierdza, że Marszałek Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zasłużył się Narodowi."**

O wyniku zareferować do 25. 10. 23.

podpis Komisarza.

Do Sołectw i obszarów dworskich w obwodzie.

„Nigdy zapewne podpisów nie kładziono z takim humorem i zdumieniem — pisze przy tej sposobności „Dz. Bydgoski" — jak pod tę „notyfikację."

Józef Piłsudski nawet po ustąpieniu trudzi obywateli swoją osobą, wymagając podpisą za „cenną" wiadomość, że „zasłużył się narodowi."

Być może zresztą, że na tak nowe i niespodziewane wiadomości konieczne jest stwierdzenie ich otrzymania podpisem. Inaczej mógłby ktoś złośliwy powiedzieć, że o tem zasłużeniu się „nigdy nie słyszał."

Z rozwoju placówek naukowych Polski zagranicą.

Stacja naukowa krakowskiej Akademji Umiejętności w Rzymie cierpiała dotąd na brak dostatecznej ilości dzieł naukowych i na brak pomieszczenia, co naszym badaczom ogromnie utrudniało prace naukowe.

Na szczęście znalazł się ofiarny rodak nasz **Józef hr. Michałowski, który bogatą swoją kolekcję książek i wydawnictw ofiarował krakowskiej Akademji Umiejętności dla stacji naukowej w Rzymie.**

Kolekcja obejmuje **4000 dzieł naukowych.** Będzie ona jeszcze uzupełnioną. Wartość jej wynosi przeszło sto tysięcy franków. Umieszczono ją w dużej sali parterowej **Hospicium św. Stanisława w Rzymie.**

W przededniu wyjazdu z Rzymu ministra Skirmunta wręczył mu ofiarodawca klucze od zbiorów w gronie kolonji polskiej w Rzymie. Zbiory te będą także służyły dla uzupełniającej pracy nad sobą dla młodych naszych dyplomatów, którzy tam czerpać będą naukę teoretyczną i historyczną.

Czyn p. Józefa hr. Michałowskiego zasługuje na uznanie i podziękowanie.

Tow. Przyjaciół miasta Grudziądza.

Z prezydjum miasta nadsyłają nam odezwę:

W Grudziądzu zawiązało się niedawno temu „**Towarzystwo Przyjaciół Miasta Grudziądza,** Celem towarzystwa jest szerzenie wiadomości o mieście Grudziądzu, popieranie zarządu w zabiegach około kulturalnego i gospodarczego rozwoju.

Do celu dąży towarzystwo przez urządzanie wykładów z zakresu historji i rozwoju miasta, przez zajęcie się tego rodzaju wydawnictwami, przez pieczę nad zabytkami w mieście, wypowiadanie opinji w sprawach złączonych z kulturalnym jego rozwojem i przez inne odpowiednie przedsięwzięcia,

Członkiem Towarzystwa może zostać **każdy Polak w pełni praw honorowych.** Obywatele miejscowi mogą być członkami czynnymi albo wspierającymi, zamiejscowi korespondującymi albo wspierającymi. Najmniejsza roczna wkładka wynosi **dwa złote polskie.**

Obowiązkiem każdego obywatela Grudziądza jest wspierać dążenia Towarzystwa moralnie i materjalnie co najmniej przez przystąpienie doń jako członka we własnym interesie jak i w interesie miasta. A i zamiejscowych licznych przyjaciół Grudziądza zaprasza się do współpracy nad jego rozwojem.

Odpowiadając naglącej potrzebie zamierza Towarzystwo wydać w najbliższym czasie Przewodnika po Grudziądzu i okolicy. Również zajął się zarząd opracowaniem projektu mającej się odbyć w przyszłym roku wielkiej **Pomorskiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Grudziądzu**

Aby ułatwić obywatelom zgłoszenia na członków, wyłożone są listy do zapisywania się w następujących instytucjach, które przyjmują również wpłaty w Grudziądzu:

Polski Bank Handlowy, Bank Ludowy, Bank Mieszczaństwa Polskiego, Bank Powiatowy, Poznański Bank Ziemian Bank Związku Spółek Zarobkowych, redakcje Głosu Pomorskiego i Mieszczanina, ul. Długa nr. 19/20.

Adres sekretarjatu: Grudziądz (Pomorze) Ratusz I. pokój nr. 30.

Gdańsk — Sztokholm.

Stała komunikacja okrętowa.

W końcu października otwarta zostanie stała komunikacja między Sztokholmem a Gdańskiem przez Kłajpedę i Libawę. Linja komunikacyjna zostanie sfinansowana przez Tow. szwedzkie.

—** **Teatr Miejski.** Dziś wieczorem o godz. 8 przedstawienie zniżkowe wstrząsającego do głębi dramatu G. Zapolskiej p. t. „Tamten" w rolach głównych z pp. Hartmanową, Weissową, Turońską, dyr. Hryniewiczem, Dąbrowskim i Konarskim.

Bony ważne. —

W piątek znany tutejszej publiczności wodewil „Za Oceanem". Zniżki ważne.

W sobotę „Tamten."

„Tamten."

Dramat w 5 aktach G. Zapolskiej.

Nie jestem zwolennikiem rozwałkowywania i drobiazgowego przeżuwania rzeczy, które już tylokrotnie przedemną pierwsze w Polsce pióra omawiały, przedyskutowały. —

Nie skorzystam też z cennej skądinąd rady pewnego nieutulonego aspiranta i mędrca sjońskiego w rzeczach teatru, który mi zalecał systemu kompilacji dawać szkic literacki sztuki scenicznej. —

Zbyt wielką wagę przykładam do swego subjektywnego zdania, ażeby takiej wskazówki nie potraktować z humorystyczną pobłażliwością. —

Co pisać o sztukach Zapolskiej, które są tak sceniczne, że wprost proszą się, gwałtem wciskają do teatru?

Wogóle rzecz to niewdzięczna, pisać o dziełach, o których krytyka dawno już wszechstronny sąd wydała. —

Spróbuję przeto zreasumować jaknajkrócej. „Tamten", jak wszystkie sztuki Zapolskiej, posiadają technikę znakomitą, nerw porywający, wyrazistość i pełnię zmysłu scenicznego. —

Zapolska to mistrz w operowaniu elementami dramatycznemi, Zapolska to pierwszorzędna i niepospolitego blasku planeta na niwie sztuki dramatycznej.

I dlatego, choć tu i owdzie słyszało się zdanie, że „Tamten" rzecz terytorjalnie ani duchowo nie odpowiadająca naszym warunkom niema racji powodzenia, to jednakże nabita sala publicznością i burzliwe oklaski aż nader wymownie świadczyły, że wszelkie tego rodzaju zastrzeżenia oparte są tylko conajmniej na nieznajomości talentu dramatycznego autorki „Pani Dulskiej", „Carewicza", „Ich Czworga" itd.

Zapolska nietylko w słowie rzeźbi, Zapolska umie malować obrazy tak barwnemi kolorami, że ich plastyka wżera się wprost w umysł widza i na długo niezatarte pozostawia wrażenia. —

Dramat p. t. „Tamten" to dzieje męczeńskie społeczeństwa polskiego, pod zaborem moskiewskim, to gehenna przeżyć młodego pokolenia, które w służbie idei, w walce o wolność na ołtarzu narodowym składają swe życie i ginie bez szemrania dla świętej sprawy. —

„Korniłowa" na naszej scenie kreował p. dyr. **Hryniewicz** z wielką maestrą, z całym zasobem swego doświadczenia scenicznego.

Świetny w masce, niezrównany w ruchu, imponujący w momentach grozy, podstępny i jadowicie słodki artysta ten roztoczył przed nami całą gamę subtelnych nastrojów swego talentu, ujawniając go w chwilach żywiołowej ekspresji dochodzącej do wyżyn skończonych, poza któremi niema już nic ponad podziw.

Koncertem wysokiej marki była scena aktu IV., w której „Korniłow" p. Hryniewicza z natężeniem żył w skroniach z konwulsyjnym drganiem rąk, z śmiertelnie bladą twarzą i zduszonym w krtani głosem szukał papierów, od których znalezienia zależało jego życie. —

Niemniej efektowną i pełną dramatycznego napięcia była scena w akcie III-cim generała Horna, gdzie Korniłow po krótkim wahaniu chwyta za rewolwer i tym zadokumentował, że „kości już rzucone".

P. **Hryniewicz** ze skończonym artyzmem przeprowadził postać Korniłowa, tak ujmując świetnie swą wielką kreację, że uwaga widza ani na chwilę nie słabła, a w ciągłym była napięciu. —

Generał Horn w interpretacji p. Wł. **Konarskiego** był świetnym typem rosyjskiego generała. Wogóle kwartet, do którego zaliczyć trzeba grę p. **Hartmanowej** i p. St. **Turońskiej** w roli Anny stał na wyżynie scen wielkich.

Ograniczność miejsca nie pozwala mi na zanalizowanie gry p. Turońskiej, która miękkością tonu, i wczuciem się w swą rolę dała śliczną sylwetkę bólu i tragedji.

P. **Dąbrowski** jako Kazimierz z amało był tragiczny, p. **Weissowa** swą grą nieprzemyśloną dała sylwetkę monotonną i nie wydobyła ładnych momentów, a przytem tamowała akcję swą nerwowością. —

Porucznik **Strełkow** (p. Ilcewicz) miał chwile szczęśliwe, naogół jednak nie uwydatnił realistycznie przejścia od stanu pijaństwa do chwili tragicznej sytuacji, gdy groza śmierci zagląda mu w oczy. —

Na uznanie zasługuje p. **Olańska,** która w epizodycznej rólce służącej zwróciła na siebie uwagę. —

Pozostali mniej lub więcej wywiązali się ze swych ról. —

Sufler był dyskretny, co należy zapisać jako p l u s. —

Reżyserja staranna w szczegółach nie zawsze odpowiednia, ale to już zapiszę na conto braków natury materjalnej. —

„Tamten" jednak będzie miał na deskach naszej sceny powodzenie. —

Budowa portu nad polskiem morzem.

Brak funduszów wstrzymuje najkonieczniejsze prace. — Na wiosnę rozpocznie roboty Konsorcjum zagraniczne.

Grudziądz, 24 październ.

Budowa portu w Gdyni trwa już trzeci rok.

Jak dotąd wybudowano części molo, długości 500 m. z łamaczem fal długości około 200 m. Według programu molo to będzie przedłużone jeszcze o 250 m., poczem kierownictwo przystąpi do budowy

drugiego mola,

które zasłoni przystań od północy.

Awanport (przedport, czyli port wstępny) zajmie kilometrową przestrzeń wodną na wschód od brzegu, a wzdłuż brzegu 2 i pół kilometra.

Wejście do przystani zamknie łamacz fal. Na razie jest gotowe molo południowe. Roboty postępują wolno, dla ustawicznego braku pieniędzy.

We wrześniu udzielono na budowę **5 400 miljonów kredytu** na wykonanie skróconego programu tegorocznego, tj. dla wypełnienia kamieniami przestrzeni aż do lądu.

Jest to prawie na ukończeniu i do zimy będzie gotowe. Jednocześnie buduje się w dalszym ciągu

wieżę wodną,

tak, że jeszcze w tym roku będzie doprowadzony wodociąg do końca mola, po którym biegnie już tor kolejki wąskotorowej.

Kredyty na budowę — jak pisze „Gaz. Gdańska" — są już na ukończeniu, wobec czego w tych dniach musiano **zwolnić 100 robotników**, w kamieniołomach zaś w Miechucinie zawiesza się w tych dniach wszystkie roboty.

Kierownictwo budowy czyni co może, ażeby w najbliższym czasie

urządzić przystań

dla mniejszych statków, w tym celu projektuje się całą sieć linji kolejowych normalno i wąskotorowych, któreby umożliwiły firmom prywatnym eksploatację portu.

W każdym razie roboty w Gdyni postąpiły o tyle, że łodzie i kutry rybackie tej zimy lepiej już będą zabezpieczone od burz, wobec wypełnienia całego mola kamieniami.

„Baltische Presse' donosi, że **prace około portu w Gdyni rozpoczną się ponownie na wiosnę.**

Celem ukończenia tych prac w roku przyszłym zawarto kontrakt na budowę portu z **konsorcjum zagranicznem.**

Usuwanie obcych żywiołów ze służby państwowej.

Przedewszystkiem muszą się usunąć obcokrajowcy — kolejarze.

Grudziądz, 25 października.

Mimo konieczności posiadania obywatelstwa polskiego, są przecież wśród pracowników naszych kolei tacy, **którzy nie uzyskali dotąd tego obywatelstwa.**

Wobec tego zarządziło ministerstwo kolei żel. **rozwiązanie stosunku służbowego z pracownikami kolejowymi, którzy nie uzyskali obywatelstwa polskiego,** a to:

1) **Z poddanymi obcych państw** (cudzoziemcami), **nie należącymi do narodowości polskiej** — z dniem 30 listopada br.,

2) **z poddanymi obcych państw narodowości polskiej** z dniem 31 stycznia 1924 — o ile tak jedni, jak i drudzy w oznaczonych terminach nie przedłożą dowodów dodatkowego uzyskania obywatelstwa polskiego.

Wogóle zatrudniać cudzoziemca w służbie kolejowej można tylko w razie bezwzględnej konieczności **za kontraktem** i tylko za uprzedniem zezwoleniem odnośnych dyrekcyj.

Rozwiązany zostanie stosunek służbowy również z pracownikami, którzy w ciągu stycznia 1924 nie wykażą przed specjalną komisją egzaminacyjną **na znajomości języka polskiego** w stopniu odpowiednim do ich stanowiska i wymogów służbowych. Zarządzenia te nie dotyczą robotników czasowych i sezonowych.

W niedzielę daje dyrekcja dla szerszej publiczności popoł. o godz. 4 wodewil „Za Oceanem" po cenach zniżkowych. — Bony ważne.

—** **Wielki koncert Solistów Opery Poznańskiej.** Jak już wczorajszy komunikat zapowiedział, odbędzie się w niedzielę wieczorem o godz. 8 i pół Koncert na rzecz odbudowy teatru, w którym biorą udział najwybitniejsze siły Opery Poznańskiej z pp. Marją Nochowicz, primadonną, Marją Madany, mezzosopran, Bolesław Remin, tenor, Bolesław Fotygo-Folański, reżyser opery i kapelmistrz Tyllia.

Program obfity, zawiera wszystkich naszych kompozytorów polskich, jak i włoskich i francuskich. Ze względu na szlachetny cel, wątpić nie należy, że całe społeczeństwo da wyraz wdzięczności artystom, którzy bezinteresownie przyjeżdżają z Poznania, aby uzupełnić cegiełki na odbudowę Teatru Miejskiego. Bilety do nabycia w składzie cygar u p. Wawrzyniaka.

—** **Nowe Stow. Polskiej Młodzieży Katol.** założone zostało ub. czwartku przez księży przy kościele św. Krzyża dla przedmieścia Chełmińskiego, Protektorem jego jest ks. kuratus Klunder, patronem zaś ks. wikary Nagóski. Narazie **przystąpiło do niego około 40 członków.** Na odnośnem zebraniukonstytucyjnem wybrany został zarząd, w którego skład weszli młodzi druhowie: L. Borowski, prezes, Franc, Gross wiceprezes, Wł. Cywiński sekr. Kociemski,, skarbnik itd. Zebrania odbywać się będą w ochronce przy ul. Gelbudzkiej. Nowemu Tow. Szczęść Boże!

—** **„BABIE" LATO.** Z kobiecych rzeczy i właściwości najznośniejszem jest jeszcze lato, zwłaszcza to drugie, jesienne, niezbyt grzecznie przezwane „babskiem". Gdy się uda, może być rozkosznem, choć tego roku jest już trochę kłopotliwe, bo nastawieni na zmartwienia zimowe, pod wpływem pięknych dni ostatnich ulegamy dezorjentacji i niektóremu może się zdawać, że to się nigdy nie skończy.

Mimo to bezsprzecznie tak pod zimę, jak obecnie ogrzewać sobie mieszkanie — otwartem oknem (nb. w dzień i na stronę słoneczną), lecz jest to demoralizujące, bo szybki przyjazd chłodu i mrozów obudzi nas któregoś dnia, wydelikaconych i nieprzygotowanych seminarjalnym kursem słot i wilgoci jesiennych.

Nie wypada nikomu odbierać szczypty optymizmu, ale babie lato wisi u stropu niebieskiego na nitce pajęczej i któregoś poranku za podmuchem Boreasza urwie się, a my padniemy plackiem wprost do piwnicy, dobrze, gdy na grubszą podściółkę węgla — gorzej, gdy na gołą podłogę.

Rada na to jedna — nie ufać karesom babiego lata i gromadzić zapasy węgla na zimę, a także gotówki — ale jak?

—** **Pogłoski o mobilizacji nieuzasadnione** są o tyle, iż powołano ostatnio jedynie rocznik 1898 i to znacznie później niż było uplanowane dlatego, ażeby dać możność ukończenia robót polnych. Zwykle powinna mieć Polska dwa roczniki pod bronią, obecnie z powodów natury finansowej jest tylko jeden rocznik. Aby nie tracić zasobu przysposobienia bojowego, po roczniku 1896 powołany został rocznik 1898.

—** **Ulgi wojskowe dla uczniów i akademików.** Na mocy decyzji ministra spraw wojskoych, akademicy oraz uczniowie szkół średnich, należący do rocznika 1898, a powołani obecnie na 6-tygodniowe ćwiczenia na podstawie zastrzeżeń swoich uczelni, uzyskają odroczenie do roku 1924.

—** **DZIERŻAWA RESTAURACJI DWORCOWYCH DLA INWALIDÓW.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłosiła przetarg na dzierżawę **restauracji kolejowej w Grudziądzu,** bufetu dworcowego w Mroczy i Strzebielinie. Odpowiednio ufinansowani inwalidzi mogą przejrzeć warunki w biurze Głównego Wydziału Opiekuńczego — Oddziału III Tow. Pomoc Inwalidom, Poznań, Fredry 7 i skorzystać z prawa pierwszeństwa z tytułu ustawy inwalidzkiej.

—** **W SPRAWIE ZAGUBIONYCH DOKUMENTÓW.** M. S. Wojsk. zezwoliło na wydawanie duplikatów dokumentów poborowych w razie ich zagubienia za opłatą 10 tysięcy marek.

Na „**Kuchnię Ludową**" p. T. Marchlewski złożył z okazji swych imienin 6 milj. mkp.

Na biednych w Małym Tarpnie złożono na ręce Pań Konferencji „Wincentego a Paulo": 2 531 000 w gotówce; oprócz tego Starostwo pow. grudz. dostarczyło zieleni do ubrania sali; p. Wilczak sukienkę, W. Kulerski 5 ctr. żyta; K. K. spodnie i trzewiki; Temne 20 f. mąki i 2 f. masła; Losiecki 1 f. masła; Szpitter 1 f. masła; Kitzermann 25 f. mąki

Z Pomorza.

—** **NOWE. (Z ruchu jarmarcznego.)** Przed kilku dniami odbył się w Nowem jarmark i targ na konie. Bydła z powodu o zarazę nie pozwolono spędzać. Spęd koni był słaby. Najwięcej było towaru roboczego od 10 do 20 miljonów od sztuki. Handlarzy maerjami i obuwiem było mniej, niż zwykle, ale wszyscy byli zadowoleni z interesuś

—** **CHEŁMŻA, (Nieszczęśliwy wypadek).** Jak donoszą z Chełmży młockarnia urwała nogę niejakiemu Arndt'owi, 20-letniemu synowi karczmarza z Żelgna. Młody Arndt stojąc przy maszynie będącej w ruchu, pośliznął się i noga dostała się w młockarkę, która urwała mu ją poniżej kolana.

—** **TORUŃ. (Wizyta rumuńskiej misji wojskowej.** Przed kilku dniami przybyła do Torunia rumuńska misja wojskowa, składająca się z attache poselstwa rumuńskiego w Warszawie, pułkown. C. Trandaferescu i dwóch kapitanów-pilotów. Celem wizyty jest zwiedzenie szkoły obserwatorów lotniczych w Toruniu, która słynie ze swej świetnej organizacji.

(Z kroniki wypadków.) W Toruniu grasuje złodziej, podający się za kontrolera liczników gazowych, który pod tym pozorem usiłuje okradać mieszkania.

Bezprzytomną kobietę znaleziono w nocy na ul. św. Ducha i odwieziono ją do szpitala.

Ogień wybuchł w tych dniach w domu przy Rynku Nowomiejskim. Przyczyną — zapalenie się sadzy.

Herkulesa-kobietę przytrzymała policja w osobie niejakiej Anastazji W., która potrafiła unieść 75 kg. kradzionej kapusty.

(Wylew Wisły.) Od kilku dni znajduje się pod wodą bulwar nadbrzeżny koło koszar Racławickich. Tak samo wybrzeże niżej położone zostało zalane. Woda przybiera nadal.

(Ruch statków.) Żegluga w ub. tygodniu była bardzo ożywiona. Holownik „Czartoryski" z Gdańska przybył z 4 berlinkami, z których trzy były załadowane towarami: holownik „Zamoyski" także z Gdańska przybył próżno; holownik „Warszawa" z Brdyujścia. W kierunku Grudziądza minał miasto holownik „Rezerwa". W ub. sobotę przybył z Solca holownik „Sobieski".

Z górnej Wisły przybył holownik motorowy Kołłątaj z 2 tratwami, który na drugi dzień wyruszył w dalszą podróż w dół rzeki.

W górę rzeki minęły holowniki „Zamoyski" i „Rezerwa" z 3 berlinkami wzgl. 2 promami. Pojedyńczych tratw z górnej Wisły nie zanotowano.

—** **TORUŃ, („Słowo Pomorskie" przed sądem).** Przed Izbą karną toruńskiego Sądu okręgowego toczyły się w dniu 19 i 20 bm. trzy procesy przeciw b. redaktorom odpowiedzialnym „Słowa Pomorskiego" pp. Rożańskiemu i Sydorowi oskarżonym o obrazę wojewody pomorskiego

W przeszło 18-godzinnych rozprawach zeznania świadków i odczytane dokumenty urzędowe rzuciły według „Sł. Pom". snop światła na stosunki panujące w administracji województwa.

Oskarżeni zostali zasądzeni: pierwszy na 7 dni więzienia drugi na 30,000 mk. grzywny; obaj wnoszą o rewizję wyroków.

—** **TORUŃ. (Służba publiczna na ulicach.)** Nowością ostatnich dni w Toruniu są posłańcy w biało-amarantowych czapkach, napotykani nanarożnikach ulic. Czy obrany przez nich zawód będzi się opłacał, wykaże przyszłość.

(Ruch statków na Wiśle.) Holownik „Bałtyk" minął w tych dniach miasto z jedną tratwą, przeznaczoną dla jednej z firm gdańskich. Poza tem żeglugi nie było.

—** **GNIEW. (Z ruchu organizacyjnego Hallerczyków.)** W ub. niedzielę 14 b. m. na sali hotelu Polonia odbyło się nadzwyczajne zebranie b. Hallerczyków. Znalazło się mnóstwo sympatyków, między którymi był także generał-emeryt p. Trzaska-Durski.

Zebranie zagaił przybyły z Bydgoszczy wiceprezes chorągwi pomorskiej b. Hallerczyków p. Opieński, który w pięknej przemowie wzbudził w szeregach wątpliwych i gnuśnych chęć do wstąpienia do Związku b. Hallerczyków.

W końcu posiedzenia wybrano zarząd, do którego weszli pp. Brochoński jako prezes, Pazdzioł jako wiceprezes, Sobocki sekretarz i Basiński jako skarbnik.

—** **WĄBRZEŹNO. (Djamentowe wesele).** Jubileusz djamentowego wesela (60 lat) obchodzą przy zupełnej czerstwości ciała i umysłu pp. Franciszek Guttmann i Wiktorja z Łęgowskich w Wąbrzeźnie dnia 26 bm. Jubilaci liczą 85 wzgl. 78 lat.

—** **LUBAWA. (Jubileusz progimnazjum).** Państwowe progimnazjum w Lubawie obchodzić będzie dnia 6 listopada 1923 r. 50- letnią rocznicę swego istnienia. Na program tego obchodu złoży się: nabożeństwo w kościele św. Barbary, poranek na auli gimnazjalnej oraz wieczornica towarzyska.

Kto z byłych uczniów tegoż zakładu pragnąłby wziąć udział w tej uroczystości, i wieczornicy zechce przesłać swe zgłoszenie pod adresem: Franciszek Pater, burmistrz miasta Lubawy.

—** **GOLUB, nad Drwęcą (Uroczyste wprowdzenie burmistrza w urząd).** W ub. tygodniu wprowadzono ponownie p. Nowakowskiego po 3-miesięcznej nieczynności w urzędowaniu.

W uroczystym pochodzie, w którym brało udział około 100 mężczyzn z orkiestrą i sztandarem Sokoła na czele, prowadzono burmistrza przez ulice miasta do magistratu

—** **OSTROMECKO. (Szykany niemieckie).** Leśniczy Willi Förster, Niemiec, pozwala sobie w dalszym ciągu na szykanowanie robotników i okolicznych chałupników. Butny ten Niemiec zarządził ponownie nieusprawiedliwioną rewizję i to w mieszkaniu pewnego funkcjonarjusza państwowego.

Tak samo zarząd leśny w Ostromecku dotychczas nie wypłacił robotnikom różnicy pensji, jaką przez czas dłuższy był im winien z powodu niewypłacenia płac według taryfy obowiazującej,

—** **SKÓRCZ. (Poświęcenie sztandaru Straży Ogniowej.)** W niedzielę dnia 21 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Straży Ogniowej w Skórczu, przy udziale kilkunastu delegatów Straży zamiejscowych.

Inspektor Związku Wojewódzkiego Straży Ogniowych p. Kaszewski w swojej przemowie zwrócił uwagę na zbyt częste wypadki pożarów w ostatnich czasach i dał zebranym strażakom szereg bardzo ważnych informacji.

Do poświęconego sztandaru wbito 15 gwoździ.

—** **STAROGARD. (Walne zebranie inwalidów.)** W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 4 po południu odbędzie się w Starogardzie w Sokolniczówce walne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzpltej Polsk. Przybędzie przedstawiciel Wydziału Wykonawczego. Omawiane będą żywotne sprawy organizacyjne. O liczny udział członków Koła, przedstawicieli Grup i sympatyków prosi

Wydział Koła.

—** **TUCHOLA. (Brak zamiłowania do pieśni polskiej).** Zamiłowanie do pieśni polskiej, ujawniające się wśród ludu w różnych zawodach, nie objęło dotychczas Tucholi.

Smutne to, że miasto powiatowe o tak przeważającej ludości polskiej jak Tuchola nie jest w stanie przeciwstawić zespołowi chóralnemu niemieckiemu zespołu godnego swej większości.

Chór kościelny bowiem, nie mający żadnego poparcia, o małej wartości muzycznej, nie wchodzi tu w rachubę. Koniecznem byłoby założyć w Tucholi towarzystwo śpiewackie w tych rozmiarach, jakie spotyka się w innych miastach Pomorza

—** **CZERSK. (Ze skandalów rodzinnych.)** W pobliskiej miejscowości Ostrowite pewien gospodarz kazał wyrzucić przez komornika swego żonatego syna z rodziną na bruk. Nadmienić należy, że syn mieszkając u ojca, przez 3 lata pracował u niego w gospodarstwie, które mu znacznie podniósł, naprzykład wyreperował stodołę, chlewy, płoty postawił, jednem słowem porządek zaprowadził.

—** **TCZEW. (Wykryty szmugiel jaj.)** Z Tczewa donoszą, że w tych zatrzymano na granicy polskiej dwa wagony jaj, które usiłowała przemycić firma Buessel na podstawie wygasłego certyfikatu wywozowego. Urzędnik, który wykrył fałszerstwo, otrzyma w nagrodę około miljarda marek

—** **TCZEW. (Ograniczenie wywozu żywności).** Wobec skupywania w powiecie tczewskim przez Gdańszczan żywności w wielkich rozmiarach, oczywiście w celach lichwiarsko-paskarskich starosta rozporządził ograniczenie wywozu żywności z powiatu. Odtąd poza granice powiatu tczewskiego nie wolno wywozić w jednym dniu i jednej osobie ponad: 2 bachenki chleba, 1 funt tłuszczu (t. zn masła, słoniny lub smalcu), 1 funt mięsa lub kiszki lub drobiu, 1 mendel jaj, 2 funty mąki, 1 litr mleka, 5 funtów kartofli.

Zapłaty za zakupione towary wolno tylko dokonywać w markach polskich

—** **KOŚCIERZYNA. Oznaki zimy).** W tych dniach przeciągał tedy sznur dzikich gęsi w kierunku zachodnim i to bardzo nisko. Przypuszczać należy, że górne warstwy powietrza są już dotkliwie mroźne.

—** **WEJHEROWO. (Uroczystość strażacka).** Poświęcenie sztandaru Straży Ogniowej odbyło się w Wejherowie przy udziale 200 strażaków zamiejscowych nie licząc strażaków miejscowych.

Przybyła także delegacja z Grudziądza, która przywiozła gwóźdź pamiątkowy. Przybył również naczelnik Związku pomorskiego Straży Pożarnych p.. Kaszewski.

Odbyte ćwiczeniaa mogą służyć za wzór dla straży pożarnych. Burmistrz Wejherowa wręczył zasłużonym członkom straży dyplomy, kierownik straży Pittark otrzymał srebrny medal.

Podnieść należy, że sztandar sprawiono jedynie dzięki ofiarności obywatelstwa.

O uposażenie dla urzędników.

Warszawa, 22. 10. (PAT). Specjalna komisja międzyministerjalna opracowuje obecnie w przyspieszonem tempie w Prezydjum Rady Ministrów **projekt rozporządzenia wykonawczego do urzędniczej ustawy uposażeniowej, uchwalonej przed niedawnym czasem przez Sejm Rzpltej. Jak wiadomo ustawa powyższa ma obowiązywać wstecz od 1 października rb.**

Ułatwienia w dostarczaniu aprowizacji.

Warszawa, 22. 10. (PAT). Ministerstwo kolei żel. poleciło wszystkim dyrekcjom kolejowym poczynić wszelkie możliwe ułatwienia **dla kolejowych transportów żywnościowych i węglowych.**

W najbliższym czasie mają być uruchomione **w województwie poznańskiem specjalne pociągi żywnościowe, skierowywane do poszczególnych węzłów i centrów przemysłowych w państwie.**

Pamiętaj o głodnych i najuboższych naszego miasta. — Musisz złożyć datek na KUCHNIĘ LUDOWĄ!!!

Kącik dla pań.

Wady i zalety wysokich obcasów

Angielski ortopedysta sir Herbert Barker wystąpił ostro przeciw wysokim obcasom u damskich bucików i oświadczył, że kobiety wskutek tych narzędzi tortur nabawiaą się krzywych nóg.

To wystąpienie wywołało wielkie oburzenie wśród dam angielskich oraz tancmistrzów.

Jeden ze znanych londyńskich profesorów tańca oświadczył, że wraz z niskiemi obcasami weszłaby na salę balową ciężkość i niezgrabność

Można sobie wyobrazić — mówi — jakby wyglądała duża noga damska w bucik una niskim obcasie. Taki widok przejmuje zgrozą! Dama traci przez to wiele wdzięku i wywołuje złe wrażenie. Buciki na niskich ob casach powiększają 2 razy nogę.

Na takie ustępstwo na rzecz higjeny mogłyby więc sobie pozwolić tylko panie, obdarzone małemi nogami. Niski obcas wymaga silnego stąpania, więc uniemożlwia lekkie wykonanie tańców, podczas gdy obcas wysoki nadaje ruchom coś powiewnego. Kobieta na niskich obcasach chodzi jak mężczyzna.

traci urok niewieści i „szyk".

Do eleganckiej toalety są wysokie obcasy niezbędne, najpiękniesza suknia wieczorowa bez nich nie zrobi wrażenia."

Wiele modnych dam oświadczyło, że na niskich obcasach ie umiałyby wcale chodzić i raczej zdecydują się na krzywienie nóg, niż wyrzekną się wysokich obcasów.

Poezje.

Ziemio!

W złote lisowie, którem wiatr pomiata,
Jak twym ostatnim, Ziemio, sne mo wiośnie,
Pójdę w noc ciemną, od rozgwaru świata,
By się do Ciebie przytulić miłośnie.

Poza oknami rozsmęca się jesień
I płacze łzami jączącego deszczu —
A tam — ten bezmiar — noc pełna uniesień
Ogromnych ocknień — w życiodajnym dreszczu.

Ziemio! z rozszerzonemi idą ramionami
Ukój drgające ciągłym bólem serce —
Pokaż świat inny ócz swoich błyskami
Nie każ mi w ciągłej chodzić poniewierce.

Zg.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Msza św. za dusze ofiar wybuchu prochowni).** W poznańskim kościele farnym odprawiona została msza żałobna za ofiary katastrofy w Cytadeli warszawskiej Mszę celebrował ks. Antoni Stychel, wicemarszałek Senatu. Na mszy obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz duże rzesze wiernych.

(Rabusie cmentarni). Grobowiec rodziny hr. Raczyńskich w Rogalinie usiłowali ograbić nieznani sprawcy. W tym celu pracowali nad oderwaniem wieka jednej z trumien metalowych, której nie zdołali jednak rozbić. Sprawcy zbiegli.

—** **WARSZAWA. (Dwie manifestacje.)** W czwartek wieczorem przeciągały ulicami w Warszawie dwa odrębne pochody manifestacyjne. Z powodu przypadającej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego, oddziały wojskowe z orkiestrami, które grały pieśni narodowe, urządziły pochód przez miasto. Pochodowi temu towarzyszyła licznie publiczność.

Natomiast drugi „pochód" miał zgoła inny wygląd i inne „powodzenie". Wyzwoleńcy, Peowiacy itp. po odbytym wiecu urządzili również „pochód" ulicami miasta. ze śpiewami czerwonemi i okrzykami „opozycyjnemi", wykrzykując „niech żyje Piłsudski, rewolucja i rady robotnicze" (sic!). Manifestację reprezentowało około 100 osób, które wreszcie oburzeni przechodnie rozpędzili.

—** **WARSZAWA. (Kradzież w Muzeum Narodowem.)** Prasa warszawska donosi o kradzieży kosztownych zbiorów z Muzeum Narodowego przy ul. Podwale.

Łupem złodziei stało się po bliższem rozejrzeniu się kilka wysokiej numizmatycznej wartości monet, medali złotych, porcelany z czasów króla Jana Sobieskiego, minjatur z tego samego okresu itp.

Gablota — jak stwierdzono — okradziona została po uprzedniem złamaniu zamknięć.

Dochodzenie policji śledczej dało bardzo pocieszające wyniki.

Skrupulatne i wysoce pomysłowe obserwacje, roztoczone natychmiast po fakcie ujawnienia kradzieży, nad wszystkiemi ośrodkami handlu starożytnościami, doprowadziły policję do miejsca, gdzie ukryte zostały przez złodziei zrabowane przez nich bezcenne pamiątki.

Można już śmiało twierdzić, że Muzeum wartościowe pamiątki odzyska z powrotem.

(Słuszna ostrożność.) Magistrat m. Warszawy postanowił wystąpić do Min. Spraw Wojsk. o przeniesienie składu materjałów wybuchowych, położonego w granicach miasta w bliskości szosy Zakroczymskiej w miejsce odpowiedniejsze poza obręb miasta.

—** **ZAKOPANE. (Niebywały objaw.)** W jednym z ostatnich dni, zimnym zresztą i słotnym, zerwała się popołudniu burza z grzmotami i piorunami. Jest to niebywały objaw na Podhalu o tak późnej porze roku.

Podczas burzy piorun uderzył w Zakopanem w elektrownię i uszkodził znacznie kocioł, tak, że przez około dwa tygodnie nie będzie mieć Zakopane światła.

—** **BORYSŁAW. (Granat w cysternie na ropę.)** Onegdaj nadeszłej do Borysławia z Czechosłowacji przez Ruś karpacką cysternie na ropę znaleziono granat. Jest to niewątpliwie robota sabotarzystów ruskich na emigracji, którzy w dalszym ciągu usiłują kontynuować sabotaże.

—** **SOSNOWIEC. (Kopalnie w rękach żydów.)** W „Iskrze" sosnowieckiej czytamy, że stosownie do obowiązujących przepisów górniczych, żydzi nie mogą być właścicielami, ani też prowadzić przedsiębiorstw górniczych.

Tymczasem w Zagłębiu widzimy zjawisko całkiem odmienne, gdyż większość kopalni małych jest w rękach żydowskich, prowadzących bez przeszkód swe przedsiębiorstwa.

—** **LWÓW. (Tajne szkolnictwo ruskie.)** Organa policji wkroczyły do lokalu czytelni „Proświty" w zabudowaniach św. Jura, gdzie zastały odbywające się tajne ukraińskie wykłady technickie. Na katedrze wykładowcy zastali Petra Chołodnego, prof. techniki kijowskiej, obcokrajowca, korzystającego w Polsce z praw azylu. Policja wykłady te przerwała. Z wszystkimi uczestnikami wykładów spisano protokuły, zakwestjonowano szereg zapisków, a wykładającego profesora aresztowano.

—** **LWÓW. (Strajk w teatrach.)** Członkowie artystyczni wszystkich teatrów miejskich oraz orkiestry uchwalili wstrzymać się od pracy ze względu na niepłcenie zaległych poborów.

Rozmaitości.

× **Lloyd George — honorowym Indjaninem.** Podczas swego amerykańskiego tournee został Lloyd George uczczony w niecodzienny sposób. Gdy dnia 15 października zajechał do Minneapolis, spotkała go deputacja szczepu Sioux i wręczyła mu dyplom honorowego Indjanina.

× **Konfiskata dóbr Habsburgów w Czechach.** Trybunał administracyjny rozpatrywał sprawę sekwestru dóbr byłych arcyksiążąt austrjackich Huberta Salwatora i Józefa Ferdynanda. Trybunał odrzucił ich skargę, uzasadniając to tem, że od r. 1919 zrezygnowali oni z praw członków dynastji Habsburgskiej, uznając datę 28 października 1918 za miarodajną w tej sprawie i zatwierdził legalność konfiskaty dóbr arcyksiążęcych położonych w Czechosłowacji.

× **Zabytki pocztowo-lotnicze.** Przesyłanie listów drogą powietrzną było już uskuteczniane w czasie wojny francusko-niemieck. 1870/71 r. w czasie oblężenia Metzu i Paryża. Skrzętni filateliści posiadają w swoich kolekcjach koperty z owego czasu z napisem: „Par balon monte."

× **Hydroplanem do Trypolisu.** Odbędzie się w Rzymie raid hydroplanowy do Trypolitanji. Celem raidu jest zbadanie warunków, pod jakimi możnaby ustalić komunikację hydroplaniczną między Rzymem a kolonjami afrykańskiemi.

Amundsen leci do bieguna. Według wiadomości z Nowego Jorku znany podróżnik, Amundsen zdecydował ostatecznie, iż w maju roku przyszłego odbędzie podróż powietrzną do bieguna północnego. Zamierza on wyruszyć z Norwegji, zatrzymać się na biegunie i wylądować w Alasce. W ten sposób przelecieć zamierza około 4.500 klm. linji powietrznej.

× **Pierszy pogrzeb na aeroplanie.** Trumna ze zwłokami francuskiego lotnika Maneyrola, który zginął podczas lotów konkursowych w Lympne dnia 13 bm., przewieziona została aeroplanem do Francji.

Przed umieszczeniem trumny w aeroplanie duchowieństwo rzymsko-katolickie odprawiło egzekwie religijne w gmachu aerodromu. Po raz pierwszy od czasu istnienia aeroplanów, transport trumny odbył się w drodze powietrznej.

× **Starożytne miasto Tortessos odnalezione.** Prace ziemne prowadzone w królewskich posiadłościach Cato de Donano doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Dzienniki hiszpańskie donoszą. iż **odnaleziono starożytne miasto Tartessos,** które, Jak to już donosiliśmy, jest według pewnych danych identyczne z mistyczną Atlantydą.

DR. JAN ZWIERZAŃSKI.

Książe Józef Poniatowski.

(Dokończenie.)

Klęska nad Berezyną rozstrzygnęła losy kampanji — gwiazda Napoleona bladła. Z 36 tysięcznej armii ks Józefa wróciły niedobitki, księstwo z wyjątkiem twierdz opanowali Rosjanie — byt jego był przegrany. Tymczasem cała Europa gotowała się do ostatecznej rozprawy z cesarzem Francji. Ks. Józef zabrał się znowu gorączkowo do zbrojeń wojennych, — kiedy zaś Schwarzenberg, dawny towarzysz broni oddał zdradziecko Warszawę Rosjanom — ks. Józef z trzydziestotysięcznym korp. oraz Rządem księstwa udał się do Krakowa. Położenie było bez wyjścia. Z jednej strony napierała armja rosyjska, z drugiej zaś zdradziecka Austrja czekała tylko, aby rozbroić korpus polski, gdyby usiłował przejść jej terytorja celem połączenia się z Napoleonem I mimo, że król polski Fryderyk August saski upoważnił ks. Józefa do kapitulacji wobec Rosji, a Napoleon kazał mu wrócić do księstwa, co równa się również kapitulacji, on wybrał drogę, którą mu wskazywał honor i obowiązek — postanowił połączyć się z Wielką Armją Napoleona. Napoleon powitał go z radością — nie spodziewał się tego po nim.

Przyszła wielka bitwa narodów, — bitwa pod Lipskiem, ostatnia w życiu ks. Józefa, w której rozegrały się losy Napoleona. Ks. Józef stał dzielnie na powierzonem mu stanowisku — Napoleon jakby chcąc zatrzeć dawne niesłuszne krzywdy i podejrzenia mianował go marszałkiem Francji.

Ale bohaterskie wysiłki Polaków i Francuzów nie zdały się na nic wobec zdrady saskiej; padł rozkaz odwrotu przez Elsterę drugą Berezynę. Odwrót zasłaniał Poniatowski ze swym korpusem.

Nadszedł pamiętny dzień 19 października, gdy już prawie cała armja przeszła na drugą stronę rzeki, wysadzono przedwcześnie most — ks. Józef ze swym oddziałem został odcięty. Otacrzający go oficerowie radzili poddać się, on po trzykroć raniony, wyczerpany śmiertelnie odpowiadał: „Trzeba umrzeć mężnie!"

Ugodzony kulą po raz czwarty zaledwie trzymał się na siodle mówił bez związku o Polsce i honorze. Na widok zbliżającej się piechoty nieprzyjacielskiej zerwał się, ostatnim wysiłkiem wsparł konia i rzucił się w wezbrane nurty Elstery. W tej chwili piąta kula przeszywa mu pierś — śmiertelnie raniony osunął się z konia i pogrążył w falach.

Oto życie bohatera pełne trudu owocnego i poświęcenia się — oto śmierć jego tragiczna będąca dowodem, że ostatecznym imperatywem w życiu Polaka jest honor, a ostatecznym celem ojczyzna. On chociaż wziął życie na obczyźnie, jako syn generała austrjackiego i chociaż oddał je na obczyźnie jako marszałek francuski, żył tylko dla Polski i dla Niej to życie oddał! Ocenili w nim to już współcześni — szlachetną jego postać zasadzającą swe dostojeństwo nie na tytule rodowym i pokrewieństwie królewskiem, lecz zdobywającą sobie szlachectwo ducha miłością ojczyzny i czynem ofiarnym, tę postać otoczyła miłość narodu blaskiem jasnym nie gasnącym nigdy, lecz jaśniejącym po wsze czasy w żywej tradycji narodowej.

Potomność widząc w nim wcielenie narodowego charakteru i odbicie swych trag. losów, jakby chcąc mu wynagrodzić ogrom wysileń i tragizm jego zgonu umieściła jego zwłoki w podziemiach wawelskich obok tych którzy Polskę tworzyli, rozszerzali, którzy sławę jej oręża rozniešli szeroko, jakby chciała przez to powiedzieć, że kiedy nie stało ich — królów on choć nie nosił królewskiego miana, szedł szlakami wytkniętymi przez Chrobrych, Kazimierzów Wielkich, Sobieskich, dopełniając tego, czego nie spełnił król tego samego co on nazwiska. Ks. Józef to prawdziwy: „chevalier sans peur et sans reproche" — w nim zabłysnęły meteorycznym blaskiem te wszystkie czynniki, które stanowią ideał rycerza, a mianowicie: wierność ojczyźnie i temu, od którego się spodziewał jej wskrzeszenia, osobiste męstwo aż do poświęcenia życia za świętą sprawę. wreszcie polot rycerski owa najistotniejsza cecha psychiki narodu polskiego. Kiedy w roku 1813 rządy zaborcze czyniły zabiegi, aby tę garstkę wojska polskiego oderwać od Napoleona, — kiedy do Krakowa przybył Szaniawski jako poseł rosyjski a Radziwiłł jako poseł pruski, kiedy przezorniejsi lub tchórzliwsi radzili pójść za planem Czartoryskiego — on ks. Józef oparł się temu twierdząc, że „Z honorem nie ma tranzakcji". Tak mógł powiedzieć tylko prawdziwy rycerz, dla którego niczem była otaczająca go armja nieprzyjacielska — niczem dyplomatyczno-zwodnicze układy, dla którego wszystkiem była szabla w ręku i przysięga złożona cesarzowi Francji.

Dziś, kiedy idea — słowo, w imię której żył i walczył ks. Józef stała się ciałem, oblekła się w kształty realne, kiedy z gruzów państw zaborczych odrodził się feniks białopióry — nasz biały orzeł polski. —

Nie szukać nam ideału rycerza w mrokach wieków średnich ani u obcych, lecz we własnej ojczyźnie, która może pochlubić się takimi synami jak ks. Józef. Wszak w nas płynie ta sama polska krew bujna i ognista, wszak i nas konieczność dziejowa, jakby dla dopełnienia sprawiedliwości połącza jak ongiś ks. Józefa z Francją, a więc z niego bierzmy wzór i przykład. Niech on będzie dla Polaka wzorem jak żyć i umierać! Taką rolę wyznaczyło mu już pokolenie współczesne przez usta Niemcewicza, który we wierszu „Pogrzeb ks. Józefa Poniatowskiego" mówi:

„Posąg twój będzie lud otaczał mnogi,
Ten napis twarde zachowają głazy:
„Tu leży rycerz, co walczył bez trwogi
I żył bez skazy!"
Tu żołnierz pełen rycerskiej ochoty,
Zaostrzył oręż o krawędź twej tarczy,
Pewien, że przez to nabywszy twej cnoty
Tysiącom starczy!"

Telegramy.

Los von Berlin!

Monachjum, 23. 10. (PAT). Ruch separatystyczny w Monachjum rozszerza się. Ostatni numer wychodzącej tu demokratycznej gazety „Allgemeine Ztg“ został obłożony aresztem za wydrukowanie odezwy szefa reichswehry gen. von Seckta.

* * *

Monachjum, 23. 10. (PAT). Zaprzysiężenie oddziałów bawarskiej reichswehry dokonał komendant Beranze. Po przemówieniu generała Lossowa muzyka odegrała „Deutschland über alles“.

* * *

Wiedeń, 23. 10. (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Rada państwa zbierze się we środę o godz. 5 popol. dla zajęcia się sprawą konfliktu z Bawarją.

Brunszwik opowiedział się za rządem Rzeszy.

Brunszwig, 23. 10. (Pat.) Rząd brunszwicki ogłosił odezwę rządu Rzeszy, zaopatrując ją w oświadczenie, że Brunszwik stać będzie wiernie przy Rzeszy niemieckiej i przy jej rządzie.

Lista polskich kandydatów do Sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 23. 10. (Pat.) Wczoraj polski centralny komitet wyborczy ogłosił listę kandydatów do sejmu w następującym składzie: dr. Kubacz i Jedwabski, Langowski, dr. Manecki, dr. Moczyński, red. Cieszyński. Gołębiowski, Budzyński, Czarnecki, Michna, Czyżewski, dr. Kwiatkowski, Milewski, Świtała, Posiński, Sulz, Zamkowski, Gosz, Wojnowski i Pisarczyk.

Polskie taryfy kolejowe na obszarze Górnego Śląska.

Warszawa, 22. 10. (PAT). W myśl uprawnień, wynikających z górnośląskiej konwencji polsko-niemieckiej, wprowadzają polskie władze kolejowe z dniem 1 listopada rb. na obszarze G. Śląska polskie taryfy osobowe i towarowe. Zaprowadzenie polskich taryf kolejowych na G. Śląsku zbiega się z terminem, w którym marka polska staje się tam walutą obowiązkową.

Polskie taryfy kolejowe dotyczyć będą G. Śląska w wewnętrznym ruchu osobowym i towarowym, natomiast w ruchu przechodnim pozostają nadal obowiązujące taryfy niemieckie.

Port handlowy w Tczewie.

Grudziądz, 25. paźdz.

Polska jest jednem z trzech państw w Europie, posiadających największe zasoby węgli w łonie ziemi, mianowicie 3 proc. zasobów całej kuli ziemskiej, gdy Niemcy i Anglja posiadają każda po 3 i pół proc.

Ta okoliczność czyni z Polski naturalne źródło węgli dla zaopatrywania państw nadbałtyckich, a głównie Rosji, która jest

krajem najuboższym

co do zapasów węgli.

A więc Polska ma w postaci węgli **pierwszorzędny atut polityczny na bałtyckich wybrzeżach**, a szczególnie w Rosji.

Przed wojną Rosja otrzymywała po 350 miljonów pudów węgla angielskiego i niemieckiego rocznie w **swoich portach bałtyckich.**

Należy spodziewać się i do tego dążyć,

ażeby nasz węgiel

miał w przyszłości zbyt w Rosji drogą morską, a do tego **potrzebna jest droga wodna**, wewnętrzna, z Zagłębia do morza, **i potrzebne są odpowiednie urządzenia portowe.**

Port w Tczewie,

jako położony u wyjścia z sieci dróg wodnych, a więc i z Zagłębia, ma dla wywozu węgla bez porównania większe znaczenie, aniżeli port w Gdyni, który bezsprzecznie, jako wojenny, ma doniosłe znaczenie.

Więc należy uznać, że w Tczewie mamy bardzo poważne zadanie, bez rozwiązania, którego dostęp Polski do morza nie będzie zupełny.

Broniąc naszych najżywotniejszych potrzeb gospodarczych i państwowych, winniśmy spożytkować wszelkie możliwe dane, jakie mamy do rozporządzenia, ażeby uzyskać koncesję

na budowę kanału

z Tczewa do morza. Na utworzenie portu w Tczewie trzeba się zapatrywać jak na jeden ze środków utrzymywania **równowagi stosunków polsko-gdańskich i ważny punkt oparcia dla naszego handlu zamorskiego.**

Obecnie nawet, kiedy kanału niema, można **poważne ładunki drzewa przeprowadzać przez Tczew.**

Dosyć jest stworzyć tanie i ulepszone przeładowywanie

w Tczewie drzewa

z wagonów normalno-torowych na berlinki i sformować flotę berlinek, do przewozu drzewa Wisłą z Tczewa do statków morskich.

W ten sposób drzewo nasze wywozowe przysporzy pracy i zarobków **portowi rzecznemu Tczewa.**

CZY już złożyłeś ofiarę na budowę kościoła w Małem Tarpnie?

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Giełda towarowa.

Poznań. Wełna w tysiącach mkp.: w zakupie: I gat. 21750, II gat. 20850, III gat. 21950: w sprzedaży: I gat. 21800, II gat. 21900, III gat. 22000.

Ziemiopłody.

Bydgoszcz. Notowania Izby Przem.-Handl. za czas od 16/10 do 20/10 włącznie. W tysiącach mkp. w hurcie loco Bydgoszcz. Pszenica 2300—2450, żyto 1300—1450, jęczmień brow. 1600—1800, owies 1150—1200, ziemniaki jadalne 350 do 400, mąka żytnia 70 % wraz z workiem 2450—2600, otręby żytnie 700—750.

Lwów. Ruch na giełdzie słabszy. Ogólny obrót 30 tonn. Tranzakcje pszenica, grochem i kaszą jaglaną. Popyt za strączkowemi i ziemniakami. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. Not. w tysiącach mkp.: pszenica krajowa 2200—2300, żyto małopolskie 1500—1575 (cena szacunkowa), jęczmień brow. małopolski 1250—1350 (cena szac.), owies małopolski 1000—1100 (cena szac.). groch pół-Victoria 4000 do 4100, kasza jaglana 104.

Poznań. Giełda produktów rolnych dziś nieczynna.

Warszawa. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) w tysiącach mkp. za 100 kg netto. Franco stacja załad. żyto kongr. 1187 (85) 1140—1500—1450, owies jednolity poznański (30) 1375, mąka żytnia 70 % kongresowa (60) 2500. 50 % (15) 2700, kasza jadalna (10) 4900: franco Warszawa: żyto kongresowe 118 f (90) 1465, otręby żytnie (30) 660—700 franco skład kup. Warszawa: żyto kongresowe 118 f (20) 1550. Tendencja mocna, obroty średnie.

Ruch wychodźczy przez Antwerpię i Hamburg.

W 2-im kwartale rb. przejechało przez port Antwerpijski do Ameryki Północ. i Kanady z Polski **514 emigrantów.** Wróciło z krajów zamorskich zaledwie **28 reemigrantów.**

Na rzecz skarbu przypadło za wychodźców polskich od towarzystw okrętowych — **dolarów ameryk. 463.22 c. i dol. kanad. 353.25 c.** W tym samym okresie przyjechało przez port Hamburski do Ameryki Półn. **zaledwie 195 osób.** Tłumaczy się to wyczerpaniem się w tym terminie kontyngentu przyznanego Polsce. Zwiększył się ruch emigracyjny niezawodnie w okresie od 24 lipca rb., t. j. od wejścia w życie nowego kontyngentu

Za kredyt przemysłowy ulgi aprowizacyjne.

Dnia 5 b. m. odbyła się w Nadzw. kom. do walki z drożyzną konferencja, dotycząca udzielania kredytów dla spółki akcyjnej „Młyny i zakłady przemysłowe i zbożowe w Warszawie“ (dawniej Michlera).

Komisarz Bajda zgodził się na udzielenie kilku miljardowych kredytów z tem zastrzeżeniem, że młyny te udzielać będą ulgi, wskazanym przez Nadzw. kom. do walki z drożyzną, instytucjom i zrzeszeniom spółdzielczym przy zakupywaniu mąki.

Udzielenie tego kredytu nastąpiło na następujących warunkach: 14-dniowy kredyt towarowy w wysokości 6 miljardów mk. pol., wgląd do kalkulacji cennika co 2 tygodnie w porozumieniu z Kom. Rządn.

Młyny przyjmować będą za dostarczony towar dla wskazanych przez komisarza do walki z drożyzną instytucji, weksle gwarancyjne, które będzie spółka akcyjna „Młyny“ dyskontować w P. K. K. P. Na warunki powyższe zarząd młynów się zgodził.

Treść zarządzenia o zamknięciu kredytów inwestycyjnych.

Prezydjum Rady Ministrów zarządziło na mocy art. ustawy z dnia 8 sierpnia rb. o prowizorjum budżetowem na kwartał III br. co następuje:

1. **Wszystkie kredyty inwestycyjne** t. j. kredyty na budowle, większe remonty, kupno nieruchomości, i t. p. otwarte w prowizorjum na III **kwartał 1923 r.**, lub na rachunek prowizorjum na IV **kwartał 1923 zostają zamknięte.**

2. **Ponowne uruchomienie tych kredytów** lub przyznanie dalszych kredytów na te cele w poszczególnych działach administracji może nastąpić tylko **za każdorazową uprzednią zgodą Min. Skarbu**, które zgodę wyrazi tylko wtenczas, jeżeli inwestycja jest niezbędna dla żywotnych interesów Państwa lub jej zaniechanie byłoby połączone z nienadającemi się w żaden sposób uniknąć istotnemi i znacznemi stratami materjalnemi.

W ministerstwach Spr. Wojsk., Kol. Żel. Oświaty. Poczt i Telegr. i Rob. Publ. tylko realizowane być mogą te asygnacje inwestycyjne, które są na odwrotnej stronie podpisane przez specjalnego delegata Min. Skarbu. Za niestosowanie się do tego rozporządzenia urzędnicy pociągani będą **do odpowiedzialności materjalnej i dyscyplinarnej.**

Gospodarcze porozumienie francusko-sowieckie.

Grudziądz, 18 października.

Warszawski korespondent „Gazety Lwowskiej“ donosi co następuje:

Dowiaduję się, że sprawa gosp.-politycznego porozumienia francusko-sowieckiego postępuje bezustannie naprzód, przyczem sfinalizowanie układu przewidziane jest już w najbliższej przyszłości.

Wedle nadeszłych tu z Paryża wiadomości, pertraktacje prowadzone są na płaszczyźnie dwuch podstaw natury zasadniczej, a to: sowiety muszą w sposób pomyślny **uregulować sprawę wypłaty długów przedwojennych.** Francja zaś zobowiązuje się natychmiast po uznaniu tych długów ogłosić deklaracje uznania rządu sowieckiego de jure.

Rząd francuski przywiązuje do kwestji unormowania długów rosyjskich szczególnie doniosłą wagę, pragnąc w obecnym okresie przedwyborczym tą drogą zaskarbić sobie pomoc i głosy licznych rzesz drobnych posiadaczy rosyjskich pożyczek, listów zastawnych itp. papierów wartościowych, w których za czasów przedwojennych zwykle lokowali swe oszczędności francuscy rentierzy.

Kompromisowego porozumienia w tej kwestji domagają się również francuskie partje radykalne i socjalistyczne.

Rząd francuski czyniąc zadość tym życzeniom, zgodził się na usunięcie reprezentanta utworzonego w Paryżu „konsorcjum obrony interesów kredytorów rosyjskich“ p. Noulensa, niedogodnego sowietom z powodu jego nieprzejednanej względem nich postawy.

Równocześnie toczą się rokowania natury gospodarczo-handlowej. Do Paryża przybył w tym celu znany finansista sowiecki Steinman, który ma tam kreować filję państwowego banku sowieckiego.

Na czele francuskiego konsorcjum stoi znany francuski „król cukrowy“ Szwabe (właściciel banku „Union Parisienne“). Konsorcjum liczy na otrzymanie przywileju długoterminowej eksploatacji większości cukrowni na Ukrainie sow., oraz olbrzymiej kopalni rudy żelaznej w obwodzie Krzywego Jeziora. Podstawowe warunki tego układu zostały już ułożone.

Należy jednak dodać, iż we francusko-sowieckim układzie gospodarczym — o ile on dojdzie do skutku — będą partycypować niektóre większe firmy polskie jak „Brutopol“, która już zawarła z rządem sowieckim umowę na prawo eksportu, oraz importu towarów do, względnie, z Rosji na olbrzymią kwotę miljona dolarów miesięcznie. Układ francusko-sowiecki przewiduje m. in. skierowanie eksportu i importu franc. przez Polskę.

Zaliczki na poczet podatku majątkowego.

Do opłacania zaliczki na poczet podatku majątkowego w formie wielokrotności podatków są obowiązani:

1. Na obszarze b. Król. Kongr. płatnicy podatku państwowego i podymnego oraz podatku przemysłowego:

2. Na obszarze b. dzieln. austr. płatnicy podatku gruntowego i domowo-klasowego oraz podatku przemysłowego:

3. Na obszarze woj. poznańskiego i pomorskiego płatnicy państwowych dodatków do podatków gruntowego i budynkowego oraz przemysłowego:

4. Na obszarze górnośląskiej części wojew. śląskiego płatnicy państwowych dodatków do podatków gruntowego i budynkowego oraz podatku obrotowego. Zaliczka winna być uiszczona w terminie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r. bez oddzielnych indywidualnych zawiadomień lub nakazów płatniczych.

Płatnicy podatku przemysłowego winni uiścić tytułem zaliczki:

1. Dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego za I półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw handlowych pierwszych 2-u kategorji:

2. Jednokrotną pełną kwotę tego podatku za I półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw przemysłowych 7 kategorji i od przedsiębiorstw handlowych 3 kategorji oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych.

Płatnicy podatku obrotowego na górnośl. części wojew. śląskiego winni uiścić tytułem zaliczki sześciokrotną pełną kwotę tego podatku, przypadającą za 1923 r. ustaloną na podstawie obrotów w 1922 r.

Pożyczki dolarowe dla osadników.

Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, przeznaczyło 15,000 dolarów na pożyczki niskoprocentowe dla tych osadników, którzy wstąpili do armji polskiej z Ameryki. Rozdziałem pożyczek zajmie się specjalna komisja. Wysokość pożyczek przewiduje się przeciętnie około 80 do 100 dol. pozatem około 5.000 dol. ma być przeznaczone dla spółdzielni osadniczych, dla wzmocnienia ich kapitałów obrotowych. Pożyczki mają być zwracane po sześciu latach, poczem kredyt będzie przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe na kresach wschodnich.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.



ś. † p.

Marja Stefarja z Hlebowickich **Lewicka**

żona kapitana,

zasnęła w Bogu, po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 25 października 1923 przeżywszy lat 32.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 27. bm. o godzinie 3 ciej po południu z domu żałoby przy ul. Słowackiego nr. 15a. [8189

Stroskani

mąż, siostry i szwagrowie.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Licytacja

drzewa opałowego

odbędzie się **30. X.** br. o godz. **10 przed poł.** w leśniczówce **Rudnik** za natychmiastową zapłatą. Sprzedawać będziemy drzewo olszowe i sosnowe. Pierwsze nadaje się **dla rzeźników ewent. pantoflarzy.** [6922

Grudziądz, dnia 24 października 1923 r.

Magistrat - Zarząd Leśnictwa
(—) Krohski

KASJERKĘ

sumienną, rutynowaną, z dobremi świadectwami, poszukuje od zaraz
C. M. Powałowski, Grudziądz
ulica Toruńska nr 4. [6907

SEKRETARKA - KASJERKA

na większy majątek od 1. XII. ew. później **poszukiwana.** Wymaganą jest znajomość korespondencji polsk., niem., pisania na maszynie i biegłość w rachunkach. Wynagrodzenie wynosi obecnie przy całkowitem **wolnem utrzym. 5-6 milj. miesięcznie** Odp. świadectw i refer. pod Gł. Pom. pod 818.

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. ograniczon.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia sieczenia bankowe,
Przyjmuje wkładki i oszczędn. 81A
i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Cyrk Światowy

w Teatrze świetlnym „ORZEŁ".

Od czwartku do włącznie niedzieli

największe dzieło cyrkowe w 6 olbrzymich aktach pod tytułem

Cyrk Życia przy współudziale sławnych artystów światowych. Główną atrakcję tej sztuki stanowią lwy, słonie oraz najmniejsze konie świata. Przedewszystkiem zwraca się uwagę na atrakcje napowietrzne i na trapezie. Pomimo olbrzymich kosztów 6920

ceny wstępu niepodwyższone.

W niedzielę, o godzinie 2-iej **przedstawienie dla dzieci.**

„Zakłady Żyrardowskie"

poszukują kupna

około 60 wagonów ziemniaków

Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny oraz czasu dostawy uprasza się składać piśmiennie lub ustnie począwszy od dnia 26 go października w mieszkaniu zastepcy „Zakładów Żyrardowskich" p. **Kazimierza Twardowskiego, Poznań,** Stary Rynek 76.

Godziny przyjęć od 9 rano do 1 w południe
„ 3 popoł. do 6 wieczorem. [6925

POSZUKUJEMY

od zaraz lub później **przy wysokiej pensji:**

1. **Dzielnego(ą) młodego(ą)**

BUCHALTERA (KĘ)

przyzwyczajonego(ą) do samodzielnej i pewnej pracy i obeznanego(ą) z wszelkiemi pracami biurowemi,

2. **biegłego(ą)**

STENOTYPISTĘ(KĘ)

pewno i szybko stenografującego(ą) i piszącego(ą) na maszynie. Pożądana znajomość języków: polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia pod „S. C 7180" do Biura ogłoszeń Tow. Akc. **„Reklama Polska" Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6. [6897

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.

Aug. Florek, handel skór Bydgoszcz

ul. Jezuicka 14. Telefon 1830

poleca w olbrzymim wyborze: [6731

Skórę wierzchnią i podeszwianą, krupony i wykrój, juchty i szpaltówkę dla ∴ pantoflarzy ∴	skórę dla rymarzy, skórę pasową, okucia na szory, metal argentyński i tombakowy, ∴ przybory dla rymarzy ∴

Skórę na meble, sprężyny oraz materjał do mebli wyściełanych.

Sprzedaże

Sprzedam lub **zamienię** ciężkiego

konia 8183

krwi belgijskiej, ponieważ stosowny do niego padł. Tamże sprzeda się dwie cielne

jałówki

ładne okazy. **A. Wege,** Owczarki, tel. 792.

Trzcina na dachy

pierwszorzędna, około 700 kop, także w mniejszych ilościach do sprzedania. Zamówienia uprasza dzierżawca jeziora **F. Szymański W. Lemberg,** pocz. Konojady, p. Brodnica

Węgiel

Torf, Drzewo

Naftę

Oleje, Smary

poleca najtaniej

DOM HANDLOWY
Bracia Rosińscy
Grudziądz,
Trynkowa nr. 3a
tel. 81. [6673

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a] wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Kupujemy
wszelkie

SZMATY

Wielkopolska Papiernia
Tow. Akc.
Bydgoszcz - Gdańska 19, Tel. 1149

6724

4 używane 6924

bostonki

różnej wielkości są korzystnie do nabycia.

Drukarnia Nakładowa
Świecie n/W.

Żelazne łóżko

1 starożytna filiżanka i podstawka (prawdziwe Meissen), bluzki i suknie dla dziewcząt, 1 drewniane schódki do kwiatów, 1 ławka do pralni, materac do wózka dziecięc łańcuszek srebrny zegarkowy, torebka prawdziwie chińska, chiński serwis zabawkowy, książki itd. na sprzedaż Plac 23 Stycznia 21, II piętro.

Posady

Krawcowa

może się w przyszłym tygodniu na 4 dni zgłosić Sobieskiego 6, II.

Krawcowa

potrzebna od zaraz
C. M. Powałowski,
Grudziądz, 6918
ulica Toruńska nr. 4.

Kupna

Poszukuję do **kupna** zdolnych na wadjum, państwowych **papierów kredytowych:** miljonowek, pożyczek złotych etc. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8187.

Zguby

Jakób Mikula z Szembruka zgubił w dniu 11 października 1923, książeczkę **wojskową.** Ktoby znalazł proszę oddać pod wyżej podanym adresem.

ZGUBIŁEM 24. bm. o godz. 11½ między Szkołą Budowy Maszyn i ulicą Herzfelda nr. 4 **portmonetkę z pieniędzmi i legitymację.** Upraszam o zwrot powyższej zguby za wynagr.
Kapt. Gilewicz,
Szkoła Lotnicza

Dnia 18. X. br. zaginęła wieczorem 8184

SUKA

(wilczyca)

Uprasza się o uwiadomienie kto takowę posiada, Opis: wzrost średni, silnie zbudowana, nogi żółte, sierść ciemna. Łukaszewski, str. przod. P. P. ul Ogrodowa 25, II piętr.

Znaleziono

W parku miejskim **zabłąkała się** 6923

koza

Do odebrania w ogrodnictwie miejskiem ul. Cegielniana 6.

Różne

Prywatne **obiady** ul. Ogrodowa 21, parter na lewo. [8180

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarna, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420

Bracia Schlieper

Hurtownia materj. budowl.
Tel. 806 Bydgoszcz Tel. 861